

Ceny prenumeraty:
we Lwowie

bez doręczenia do do-
mu miesięcznie . . . zł. 6.00
z dostawą do domu . . . zł. 6.30

Słowo Polskie

chodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nekrogr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagranczne o 50 proc. drożej.

Imkórn
Biblioteka Jagiellońska
30 gr.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telef. Redakcji 27 i 2102, międzydzielny 27. — Telef. Admin. 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

Ustąpienie Poincare'go.

Wiadomość o dymisji premiera Poincare'go przyszła zupełnie niespodziewanie. Właśnie bowiem szef rządu francuskiego umocnił ponownie swoje stanowisko, odniósłszy po bardzo ciężkiej i wyczerpującej kampanii zwycięstwo w sprawie ratyfikacji układu waszyngtońskiego, dotyczącego spłaty długów amerykańskich. Większość co prawda miał bardzo nieznaczna, bo wynosiła ona w Izbie posłów zaledwie 8 głosów, a w senacie tylko 30, co dowodzi, że część własnego obozu Poincare'go głosowała przeciw jego przedłożeniu. Wobec tego jednakże, że sprawa była niesłychanie, wprost paradoksalnie skomplikowana — gdyż patriotyczna дума narodowa i poczucie słuszności musiało w tym wypadku zdecydować się na rezygnację i na ustąpienie przed nieublagannymi konsekwencjami logiki politycznej, sukces ten mimo tak małej większości musiał się uważać za dowód wielkiego zaufania, jakim się cieszy Poincare.

Jeśli zatem Poincare zdecydował się na wniesienie dymisji, zawiadamiając listownie członków swego gabinetu, że ze względu na stan zdrowia, który wymagać będzie operacji chirurgicznej, zmuszony jest na przeciąg 2—3 miesięcy odsunąć się od spraw publicznych, to niewątpliwie jest to powód rzeczywisty, a nie „choroba polityczna“.

Poincare znany jest ze swojej obowiązkowości i pracowitości, a także ze zdolności poświęcania swych osobistych sympatyj i poglądów dla dobra interesu państwowego. Inaczej byłby zapewne dawno już ustąpił, bo wskutek rozwoju wypadków, będących następstwem jednego z najgorszych w dziejach dyplomacji układów — jakim jest układ lokarneński — sytuacja jego jako kierownika polityki francuskiej stawiała się coraz trudniejszą, i coraz częściej zmuszała go do działań, pozostających w sprzeczności z jego uczuciami.

Poświęciwszy się w całości wielkiemu dziełu ochronienia Francji od katastrofy finansowo-ekonomicznej i ulegając naporowi kół radykalnych, które parły i prą do porozumienia z Niemcami, Poincare był zmuszony — wbrew swemu odmiennemu, niejednokrotnie czynami zadokumentowanemu przekonaniu — pozostawić swobodę Briandowi w jego polityce zagranicznej, sterującej pod znakiem Locarna i Thoiry i konsekwentnie doszedł do tego, że dziś musi aprobować przedterminową ewakuację Nadrenji, choć jest jednym z Francuzów najlepiej rozumiejących, jakie stąd muszą wynikać niebezpieczeństwa dla państw nowopowstałych, dla Francji i dla sprawy pokoju w Europie.

Jest rzeczą ogromnie charakterystyczną, że w czasie ostatniej wielkiej debaty w parlamencie francuskim, podczas której premier Poincare z niesły-

chanem samozaparciem i wysiłkiem w swej historycznej, na trzy posiedzenia rozłożonej mowie wykazywał, że Francja musi bez żadnych zastrzeżeń ratyfikować układ waszyngtoński, choć nie ma pewności, że plan Younga zostanie przez Niemców przyjęty, a gdy się to stanie, czy będzie przez nich ściśle wykonywany — wyraził ciężej najsłodszych uczuć i poglądów Poincare'go, człowieka i Francuza, był nie on sam, ale przewodniczący komisji wojskowej Fabry i dawny, znakomity współtowarzysz jego pracy nad wielkim dziełem zwycięstwa Francji w wojnie światowej b. prezydent republiki Aleksander Millerand.

Fabry w Izbie Posłów, polemizując z socjalistą Blumem, który żądał, aby Francja już teraz zobowiązała się do natychmiastowego opróżnienia Nadrenji z chwilą przyjęcia planu Younga, bronił z wielkim zapałem sprawy bezpieczeństwa Polski. Twierdził zupełnie

słusznie — wbrew zbyt łatwowiernemu zapewnieniu Brianda — że układ w Locarno bynajmniej nie zabezpiecza granic Polski i Czechosłowacji, a jest to dla Francji sprawa doniosła, bo ona nietykalność tych granic zagwarantowała. Wskazywał dalej, że każdy Francuz powinien rozumieć dobrze, jak ściśle bezpieczeństwo Polski jest związane z bezpieczeństwem Francji i dlatego domagał się, aby przed opróżnieniem Nadrenji zażądano od Niemców jasnych i stanowczych oświadczeń w sprawie nienaruszalności granic wschodnich.

W zupełnie analogicznym duchu przemawiał w senacie Millerand, który oświadczając się przeciw ratyfikacji umowy waszyngtońskiej, nazwanej przez niego atakiem na prawa Francji, wygłosił mowę, jaką przy każdej sposobności wygłaszać powinien na terenie międzynarodowym polski minister spraw zagranicznych. Wystąpił z naciskiem przeciw ewakuacji Nadrenji

przed r. 1935, wykazywał, że okupacja ta jest gwarancją nie tylko finansowych, ale przede wszystkim wojskowych zobowiązań Niemiec, które bezustannie od lat dziesięciu usiłują czynić wyłom w postanowieniach terytorjalnych Traktatu Wersalskiego i zakończył twierdzeniem, że wyrzeczenie się w tej sprawie wszelkich gwarancji oznaczałoby zdradę nie tylko Francji, ale także interesów jej sojuszników, a nadto byłoby przykładaniem ręki do wybuchu wojny.

Gdyby Poincare nie był szefem rządu, ale członkiem parlamentu, mówiłby niewątpliwie to samo, co Fabry i Millerand. Niestety dla ludzi przemawiających takim językiem nie ma dziś miejsca w rządzie francuskim. W obecnej sytuacji za szczęśliwą koniunkturę musimy uważać, że po Poincare'cie przyjdzie jako nowy premier, ostrożny Lokarneńczyk Briand, a nie jakiś zdecydowany germanofil w rodzaju p. Bluma lub p. Caillaux. (—).

Rząd Poincare'go ustąpił.

Briand otrzymał misję tworzenia nowego rządu. — Zamknięcie sesji parlamentu francuskiego.

Paryż, 27 lipca. (PAT.). Dziś o godz. 9.40 ministrowie Briand i Bartou przybyli do mieszkania Poincare'go, aby mu zakomunikować jednomyślnie życzenie Rady gabinetowej, wyrażone na wczorajszym jej posiedzeniu co do pozostania Poincare'go na czele rządu.

Paryż, 27 lipca. (PAT.). Briand i Barthou, którzy na mocy powziętej wczoraj na posiedzeniu rady ministrów decyzji, odwiedzili dziś rano Poincare'go, aby prosić go o pozostanie na czele gabinetu, nie potrafili skło-

nić go do cofnięcia swej dymisji. Wobec tego na posiedzeniu rady ministrów, które odbyło się w pałacu Elizejskim o godz. 10.30, członkowie rządu wręczyli prezydentowi republiki zbiorową dymisję gabinetu. Pismo donoszące prezydentowi republiki o dymisji, podpisane zostało przez Barthou. Prezydent republiki rozpoczął natychmiast przewidziane przez konstytucję narady z wybitnymi przedstawicielami parlamentu. O godz. 11.20 prezydent Doumergue przyjął prezydenta

senatu, a po nim prezydenta izby deputowanych. Oczekiwane jest w ciągu dnia wezwanie wybitnego męża politycznego, któremu polecono będzie misja uformowania gabinetu. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, osobistością ta będzie Briand, który niebawem wezwany zostanie do pałacu Elizejskiego.

Paryż, 27 lipca. (PAT.). Wczoraj późno w nocy Poincare przestał prezydentowi republiki pismo treści następującej: Panie Prezydencie! Obawy, które Panu Prezydentowi wyraziłem, sprawdziły się. Niemożliwym jest dla mnie odzyskać zdrowia bez interwencji chirurgicznej, której przygotowanie oraz późniejsza rekonwalescencja zmuszają mnie do usunięcia się na dwa do trzech miesięcy od życia politycznego. Nie mogę więc, zwłaszcza w obecnych warunkach, spełniać należycie czynności, które Pan Prezydent był łaskaw mi polecić od trzech lat. Zmuszony byłem, ku wielkiemu memu żalowi, wręczyć Panu Prezydentowi moją dymisję. Pozostaje głę-

(Dalszy ciąg na str. 2-ej).

Poincare poważnie chory.

(Telefonicznie od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 lipca. (G.). Korespondent „Kurjera Warszawskiego“ donosi z Paryża, że Poincare cierpi na zapalenie pęcherza i kanału moczowego oraz prostaty, i że zamierza się udać do kliniki w sobotę albo w niedzielę najdalej. Utrzymywana w największej tajemnicy choroba Poincare'go wywołała w całym kraju silne wrażenie a utrzymywano ją dlatego w tajemnicy, by w możliwie spokoj-

nych warunkach móc odczytać dekret zamykający letnią sesję, czego dokonał Briand ku wielkiemu oburzeniu lewej strony izby.

Paryż, 27 lipca. (AW). Jak donoszą dzienniki, operacja Poincare'go ma nastąpić z końcem przyszłego tygodnia. Lekarze postanowili podjąć operację nieco później, aby wyczerpany organizm mógł się do tego czasu nieco wzmacnić.

Briand o bezpieczeństwie Polski.

Paryż, 27 lipca. (PAT.). W przemówieniu swoim, wygłoszonym na dzisiejszym posiedzeniu senatu Briand przemawiając na temat bezpieczeństwa, powiedział między innymi: Istnieje — wiem o tem — kwestja granicy polsko-niemieckiej, usiłująca znaleźć dogodniejsze rozwiązanie, niż jej

to sygnatariusze traktatów powojennych określili. Niemcy i Polska były jednak stroną podpisującą pakt o nieagresji. Jest to gwarancja moralna tylko — powiecie panowie — jednak sądzę, że to coś znaczy i że wszelki konflikt siły na tem tle jest wykluczony. Coś się przecie zmieniło na świecie.

Lezengines
precyzyjny zegarek
6564 światowej marki
do nabycia w pierwszorzędnych magazynach zegarmistrzowskich i jubilerskich.

(Ciąg dalszy ze strony pierwszej).

boko wdzięczny Panu Prezydentowi za życzliwość i uznanie, które mi okazał i proszę Pana Prezydenta o przyjęcie zapewnienia mojego pełnego szacunku i oddania. Reimond Poincare

Paryż, 27 lipca. (PAT). Na południowym posiedzeniu Izby minister Briand odczytał dekret o zamknięciu zwyczajnej sesji Izby.

Paryż, 27 lipca. (PAT). Dzienniki jednomyślnie podkreślają wielkie wrażenie, jakie wywołała dymisja Poincarego, wyrażając przytem przypuszczenie, że jeżeli pomimo kroków Brianda i Bartou, którym Rada gabinetowa poleciła wpłynąć na Poincarego, aby pozostał na czele rządu, premier nie odstąpi od swego zamiaru — miejsce jego zajmie Briand, który ma powołać do współpracy radykałów. „Echo de Paris“ sądzi, że skład gabinetu w każdym bądź razie zmieni się, — jeżeli Briand i Tardieu pozostaną w rządzie. „L'Ouvre“ zaznacza, że obecna sytuacja może utrudnić pewne kalkulacje. „Figaro“ podkreśla tragiczny los Poincarego, który w momencie poważnych decyzji, jakie mają być powzięte zmuszony jest usunąć się od kierownictwa.

Paryż, 27 lipca. (AW). W kołach politycznych panuje przekonanie, że miśię utworzenia gabinetu otrzyma Briand. Wiadomość o chorobie Poincarego jak i o dymisji gabinetu wywołała w całej Francji głębokie wrażenie.

Paryż, 27 lipca. (PAT.). Doumergue przy Doumera, Boissona, Casalsa, Malvy'ego i Clementela. Wszyscy oświadczyli, że ich zdaniem jedyną osobistością powodaną do utworzenia gabinetu jest Briand.

Paryż, 27 lipca. (PAT). Grupa socjalistycznych radykałów w Izbie deputowanych uchwaliła rezolucję, wyrażającą życzenie pod adresem Poincarego szybkiego powrotu do zdrowia oraz protestującą przeciwko sposobowi, w jaki wydany został dekret o zamknięciu sesji Izby, uniemożliwiając jej zakończenie prac ustawodawczych. Deklaracja zaznacza, że socjalni radykałi udzielają zaufania tylko takiemu rządowi, który dostosuje swą politykę do zasad prawdziwie świeckich i demokratycznych.

Paryż, 27 lipca. (PAT). Prezydent Doumergue zaprosił do siebie Brianda, który przybył do pałacu Elizejskiego o godz. 18⁴⁵. Briand otrzymał miśię utworzenia gabinetu, którą przyjął. W wywiadzie z przedstawicielami prasy oświadczył on, że rozpocznie odpowiednie pertraktacje w niedzielę rano.

NOWOCZESNYM NIEZASTĄPIONYM ŚRODKIEM

d pielęgnowania włosów jest „EUNICE“ Karpińskiego, Shampoo w proszku. Usuwa szkodliwe kwasy tłuszczowe, nadaje włosom jedwabistą puszystość. 6530

FALA UPALÓW WE WŁOSZECH.

Mediolan, 27 lipca. (AW). Fala upałów w poł. Włoszech potężnieje. W pociągu idącym do Bolonii zmarł wskutek porażenia słonecznego maszynista kolejowy, tak, że pociąg musiał doprowadzić pociąg do miejsca przeznaczenia.

DEUTZ-motory

Diesla i gazowe 2531 t
Lwów, Ul. Romanowicza 1/S.

Każda matka

dbająca o zdrowie swych dzieci daje im na śniadanie

2717n

KAKAO OWSIANE WEDLA

które łączy w sobie łatwostrawność kleiku z przyjemnym smakiem czekolady. Sprzedaż w sklepach cukrow, handlach kolonialnych oraz w sklepie własnym
WE LWOWIE — UL. AKADEMICKA 16.

Konflikt włoskiego następcy tronu z faszyzmem.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 lipca. (G). Donoszą z Nowego Yorku, że według nadeszłych tam wiadomości z Rzymu, na dworze królewskim wybuchł konflikt między królem Wiktorem Emanuelem a następcą tronu ks. Humbertem. Książę Piemontu zarzuca swemu ojcu, że wyrzekł się bez walki ważnych prerogatyw korony na rzecz Mussoliniego przez co upadły wpływy i autorytet dynastji w narodzie. Następcą tronu, który jest wrogo usposobiony do faszystów prowadzi tryb życia podobny do księcia Walji, a mianowicie stara się utrzymać żywy kontakt z

szerokimi masami ludności, odwiedza biednych itp. Natomiast koła faszystowskie starają się przeciwdziałać następcy tronu jego stryjecznego brata ks. Apulji, który uchodzi za zagorzałego faszystę i cieszy się wielką popularnością. Książę Apulji został mianowany dowódcą tryjesteńskiego pułku artylerji. Nominacja ta jest uważana za bardzo ważną ze względu na stosunki z Jugosławją. Krąży pogłoski, że Mussolini nosi się z zamiarem zmuszenia ks. Humberta do rezygnacji ze swych praw do korony na rzecz ks. Apulji.

Plebiscyt przeciwko planowi Younga

Berlin, 27 lipca. (PAT). Nationalistyczny komitet, zajmujący się przygotowaniem akcji plebiscytowej przeciwko planowi Younga, zorganizował w piątek wieczorem zebranie publiczne w Minster w Westfalji. W zebraniu tem uczestniczyło 2.500 osób. Główny referat wygłosił prezes stronnictwa niemiecko - narodowego, poseł do Reichstagu Hugenberg, oraz jeden z przywódców Stahlhelmu. Hugenberg oświadczył, że ruch opozycyjny przeciwko planowi Younga rośnie w masach niemieckich. Plebiscyt ma na celu wykazanie przed zagranicą, iż nawet w tym

wypadku, gdyby w parlamencie Rzeszy znalazła się większość dla przyjęcia planu Younga, uchwała taka nie byłaby odbiciem nastrojów narodu niemieckiego. Przywódca Stahlhelmu żądał imieniem Związku żołnierzy frontowych, aby naród niemiecki odmówił rządowi Rzeszy zgody na przygotowanie w Paryżu planu reparacyjny. Honor Niemiec domaga się, aby pod niewykonalnymi zobowiązaniami nie położono znów podpisu. Mówca atakował ministra Stresemanna i socjalistów, zarzucając im, iż chcieli wyzyskać ewakuację Nadrenji jako swój osobisty tryumf.

Górnicy niezadowoleni Mac Donalda

Londyn, 27 lipca. (AW). Wśród robotników górniczych panuje silne niezadowolenie z powodu niedotrzymania przez rząd Mac Donalda zapowiedzi wprowadzenia w górnictwie 7-o godzinnego dnia pracy. Na wiecach

górnicy domagają się od rządu natychmiastowego wprowadzenia 7-mio godzinnego dnia pracy. Oczywiście żądania takie stawiają rząd w trudnym położeniu.

W PAŹDZIERNIKU WIZYTA MAC DONALDA W WASZYNGTONIE.

Londyn, 27 lipca. (AW). Premier Mac Donald uda się do Stanów Zjednoczonych prawdopodobnie w październiku b. r. Już w najbliższym cza-

sie spodziewają się tu zaproszenia Mac Donalda przez prezydenta Hoovera.

Prasa niemiecka o Wyroku na Ulitzu

Berlin, 27 lipca. (PAT.). Wyrok w procesie przeciwko Ulitzowi odbił się silnym echem na łamach całej prasy berlińskiej. Wszystkie dzienniki ogłaszają obszernie sprawozdania z ostatniego dnia procesu, opatrzone krytycznymi komentarzami. „Voss Ztg“ w depeszy swego korespondenta katowickiego wyraża ubolewanie z tego powodu, że wyrok zawiódł oczekiwania, oparte na wynikach postępowania dowodowego. Korespondent przestrzega się przytem wyraźnie przeciwko wysuwaniu jakiegokolwiek wątpliwości co do dobrej woli sędziów polskich, podkreślając iż długotrwałość obrad trybunału przemawia właśnie na korzyść sądu. W podobnym tonie utrzymywana jest depesza korespondenta niemieckiego „Germanji“, który wspominając o długich naradach trybunału, oświadcza, iż moment ten jest dowodem prawości osobistej sędziów. Depesze te zaopatruje „Germanja“ komentarzem, w którym stwierdza, że wy-

rok katowicki nie jest werdyktem opartym na zasadzie prawa, lecz na przesłankach politycznych i że skierowany on jest nie tylko przeciwko osobie kierownika Volksbundu, lecz również przeciwko mniejszości niemieckiej, dla której musi być jednoznaczny z wypowiedzeniem wojny. Proces katowicki nazywa „Germanja“ drugim Kolmarem. Socjalistyczny „Vorwärts“ podkreśla warunkowy charakter wyroku skazującego, oświadcza, że wyrok ten stanowi napiętnowanie oskarżenia. Natomiast cała prasa prawicowa uderza w ton alarmowy, nazywając wyrok sądu katowickiego hańbiącym i obliczonym na ratowanie prestiżu polskiego.

MOTORY DIESLA I GAZOWE

Szwajcarskiej fabryki 6058t

„WINTER THUR“

Zastępstwo: Lwów, pl. Smolki 5. II. schody.

Podziękowanie.

Niniejszem składamy WPanu Dr. R. Zimierzowi Szumowskiemu serdeczne podziękowanie za uratowanie nam żony i matki — fachowe i sumienne przeprowadzoną operacji przetyku.

Natan Weiss z dziećmi

Stanisławów. 6545

KANCLERZ MUELLER POWRACA DO ZDROWIA.

Berlin, 28. lipca. (AW). Stan zdrowia kanclerza Rzeszy Muellera poprawił się o tyle, iż lekarze postanowili zaprzestać wydawania codziennych biuletynów zdrowia. Mimo to kanclerz nie będzie mógł wziąć udziału w konferencji reparacyjnej, na której delegacji niemieckiej przewodniczyć będzie min. Stresemann.

KOMUNISCI NIEMIECCY ZBROJA SIĘ.

Berlin, 27 lipca. (AW). Ubiegłej nocy skradziono z magazynu amunicji garnizonu Reichswehry w Pasewald kilka tysięcy naboju rewolwerowych. Przy puszczeniu, że włamania i kradzieży dokonali komuniści, którzy w ten sposób chcą się zaopatrzyć w broń na dzień 1 sierpnia.

SKANDALICZNA AFERA W PROKURATURZE SĄDU NAJWYŻ. ZSSR.

Ryga, 27 lipca. (AW). Największa sensacja Moskwy jest obecnie wykreślenie w prokuraturze sądu najwyższego ZSSR, defraudacji oraz systematycznego łapownictwa. Głównym aktorem w tej wielkiej aferze był komunista Griszyn, sekretarz sądu najw. i osobisty przyjaciel komisarza Łunaczarskiego. Griszyn miał całą sieć pomocników, którzy pobierali łapówki od wszystkich niemal klientów sądu. Aby zabezpieczyć sobie i swym pomocnikom bezkarność, Griszyn zorganizował „centralę dostawy kobiet“ na wszystkie zabawy urządzone przez komisarzy i dygnitarzy sowieckich. Śledztwo wykazało, że stałymi klientami tej „centrali“ byli Łunaczarski i Rykow. Griszyn na wiadomość o rozpoczęciu śledztwa popełnił samobójstwo. Śledztwo ze względu na tajemnice państwowe prowadzi wiceprezes GPU, Jagoda.

PO WIELKIEJ PROCESJI EUCHARYSTYCZNEJ.

Rzym, 27 lipca. (AW). Wspaniałością swoją uroczysta procesja wczorajsza z udziałem Papieża przeszła wszelkie oczekiwania. Zaznaczyć należy znakomitą organizację ze strony władz włoskich, które dały kordony wojska i żandarmerji i pilnowały porządku na placu. Procesja, która rozpoczęła się punktualnie o godz. 18-tej trwała do godz. 20.30, przy czym Papież okrążył plac około pół godziny. Ojciec św. był niesiony na specjalnym klęczniku, ubrany w białą-złotą kape nadzwyczaj szeroką, która okrywała klęcznik całkowicie i trzymał w rękach monstrancję, stojąc przed nim. Gdy koniec procesji, o zmierzchu, zbliżyły światła iluminacji fasady bazyliki i zapaliły się tysiące świec, trzymany przez kleryków widok procesji był czarowny. Zgromadzone tysiączne rzesze wiernych kilkakrotnie wybuchły niepochanowanymi okrzykami, ale wobec Najświętszego Sakramentu księża uciszali zapal, który uzewnętrznił się w całej pełni dopiero w końcu, gdy Papież wracał do Bazyliki, a Sakrament został schowany. Obliczają ilość obecnych na placu na sto tysięcy. Aeroplany unosiły się nad miastem Watykanem, aby nie dopuścić ewentualnych obcych samolotów. Dzwony wszystkich kościołów rzymskich biły przez cały okres trwania procesji.

Z DNIA.

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI
W SULEJÓWKU.

Warszawa, 27 lipca. W dniu wczorajszym marszałek Piłsudski opuścił Warszawę udając się do Sulejówka na trzydniowy wypoczynek. W Sulejówku bawi obecnie p. Marszałkowa z córeczkami. Prace nad budżetem min. spraw wojskowych są na ukończeniu i w najbliższym czasie opracowany preliminarz przesłany będzie Ministerstwu Skarbu.

NOWI GOŚCIE ZAGRANICZNI
NA P. W. K.

Gdynia, 27 lipca. (AW). W dniu 25. b. m. przybył do Gdyni statek „Virginia”, który przywiózł m. i. 15 studentów francuskich oraz Polaków z Ameryki w liczbie 60 osób, którzy udają się na PWK. do Poznania.

MIN. PATEK U MARSZAŁKA
PIŁSUDSKIEGO.

Warszawa, 27 lipca. (AW). Marszałek Piłsudski przyjął wczoraj posła polskiego w Moskwie min. Patka i odbył z nim dłuższą konferencję. Min. Patek wyjeżdża w przyszłym tygodniu na urlop wypoczynkowy do jednej z miejscowości kuracyjnych w Czechosłowacji.

KOMITET EKONOMICZNY RADY
MINISTRÓW.

Warszawa, 27 lipca. (AW). Minister spraw wewn. gen. Składkowski jako zastępca premiera Świątalskiego zamierza zwołać w przyszłym tygodniu posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów dla załatwienia szeregu spraw bieżących.

MINISTER KWIATKOWSKI
I MATUSZEWSKI W GDYNI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 lipca. (G). W dniu 27. bm. minister przemysłu i handlu inż. Kwiatkowski oraz minister skarbu Matuszewski wyjechali do Gdyni dla zorientowania się w stanie rozbudowy portu. Ministrowie powrócą do Warszawy 29 bm.

W dniu dzisiejszym p. minister sprawiedliwości p. Car rozpoczął swój urlop wypoczynkowy.

RAPORT P. DEVEYA.

Warszawa, 27 lipca. (AW). Raport p. Deveya za II-gi kwartał b. r. został już skończony i oddany do druku. W połowie przyszłego tygodnia zostanie on wysłany do N. Jorku i Paryża, a następnie dopiero zostanie podany do wiadomości publicznej. U nas pojawi się prawdopodobnie około 10 sierpnia.

BADANIE RENTOWNOŚCI DOMÓW

Warszawa, 27 lipca. (AW). W związku z akcją popierania rozbudowy miast i znaczeniem jakie ma dla inwestowania kapitałów w nieruchomościach badanie rentowności domów Państwowy Instytut Badania Konjunktur przystąpił do gruntownego zbadania tego zagadnienia. Prace te potrwają przez pewien czas.

PRZYGOTOWANIA DO MIEDZYNARODOWEGO WYŚCIGU TATRZAŃSKIEGO.

Zakopane, 27 lipca. (AW). W związku z doroczną imprezą sportową jaką jest międzynarodowy samochodowy wyścig Tatrzański, który odbędzie się w Zakopanem w dniu 11 sierpnia na trasie Łysa Polana — Morskie Oko na przestrzeni 10 km. rozpoczęto już prace nad przygotowaniem trybun dla widzów w dwu miejscach oraz poszerzeniem i wyrównaniem jezdni. Udział w bitnych asów sportowych świata samochodowego wywoła ogromny zjazd gości.

FUTRA

męskie i damskie
od 650 zł.
za gotówkę i na raty

Wszelkie przeróbki oraz
przechowanie futer przez
lato we firmie 6192n
Wiktora Sichlera Synowie
Lwów, pl. Halicki 14. I. p.

Zakończenie budowy gazociągu
Daszawa—Lwów.

Lwów, 27 lipca. (AW). W sobotę 27. b. m. zostało ukończone spawanie gazociągu Daszawa — Lwów. Koniec gazociągu znajduje się obecnie na terenie Lwowa na końcu ul. Listopada. Następnie spawać się będzie rurociąg okrężny okalający Lwów. Spawania z-

zociągu uskuteczniła lwowska firma E. Kozłowskiego w ciągu około 3 miesięcy, wykonując dziennie przeciętnie 1 km. gazociągu. Wykopy zostaną ukończone w przyszłym tygodniu, po czym odbędzie się próba wytrzymałości gazociągu na 30 atmosfer.

Koniec rządów p. Żuławskiego
w Kasie Chorych.

Warszawa, 27 lipca. (AW). Minister pracy i opieki społecznej rozwiązał za rząd ogólnopolskiego związku Kas chorych. Na czele zarządu stał, jak wiadomo, poseł Żuławski (PPS). Komisarzem rządowym mianowany został prof. Michał Orzecki.

Białystok, 27 lipca. (AW). Wczoraj w południe nadszedł tu dekret ministerstwa pracy i opieki społecz. roz-

wiązujący zarząd Kasy chorych. Komisarzem rządowym mianowany został dr. Wacław Szaykowski, który je dnocześnie jest komisarzem rządowym 9 powiatowych Kas chorych, w woj. białostockim i poleskim. Dr. Szaykowski przed kilku laty już zajmował stanowisko komisarza rządowego w białostockiej Kasie chorych przed wyborami do zarządu Kasy.

Odprężenie w przemyśle łódzkim.

Łódź, 27 lipca. (AW). Od pewnego czasu daje się zauważyć w Łodzi stale odprężenie w przemyśle włókienniczym, w którym dotychczas panował zastój. W dniu wczorajszym po raz pierwszy od czasu wojny ruszyła tkalnia Scheiblera i Grohmana. W związku

z tem przedziałna tej firmy pracująca tylko trzy dni w tygodniu, w najbliższym czasie będzie pracować przez 5 dni. Również zakłady przemysłowe Steinerta zamierzają powiększyć ilość dni pracy oraz wprowadzić drugą zmianę.

Polski węgiel zwycięża.

Berlin, 27 lipca. (AW). Ostatnie sprawozdanie roczne związku węglowego Rzeszy kreśli obszernie trwałą ekspansję węgla polskiego. Światowa konkurencja węgla polskiego, stwierdza sprawozdanie, zdobywa nowe rynki zbytu, mimo spadku cen. W ub. okresie Niemcy poniosły największe straty. Wywóz niemieckiego węgla zmniejszył się o 76 proc. Mimo

wysilków Anglii nie udało się osiągnąć zwiększenia swego wywozu. Natomiast wywóz węgla polskiego zwiększył się o 174 proc. Ofensywa węgla polskiego zredukowała niemiecki wywóz na rynki północne o 600.000 tonn, natomiast eksport polski do Skandynawii i państw bałtyckich wzrósł o 1.02 milj. tonn.

==X==

Pomyślny przebieg rokowań
sowiecko-chińskich.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 lipca. (G). Donoszą z Waszyngtonu, że według nadeszłych tu wiadomości przebieg rokowań prowadzonych przez przedstawicieli rządu nankińskiego z byłym konsulem sowieckim Mielnikowem jest pomyślny i istnieją wszelkie szanse, że do zbrojnego konfliktu nie dojdzie.

Wiedeń, 27 lipca. (PAT.). Dzienniki donoszą z Charchina, że rokowania chińsko - sowieckie pomiędzy sowieckim konsulem generalnym Mielnikowem a generałem chińskim Czang Sue Liangiem mają przebieg pomyślny. Przedstawiciel Chin domagał się przede wszystkim zamknięcia propagandy komunistycznej, uważając kolej wschodnio - chińską za przedsiębiorstwo czysto handlowe. Mielnikow wyraził życzenie rządu sowieckiego w kierunku przywrócenia status quo. W związku z rokowaniami, zwrócił się Mielnikow o dalsze instrukcje do Moskwy.

Berlin, 27 lipca. (AW). Według nadeszłych wiadomości centralny rząd chiński wysłał do Charchina gen. Czang - Sue - Lianga, który ma rozpocząć rokowania z generalnym konsulem sowieckim Mielnikowem. Minister spraw

zagan. Wang oświadczył się za prowadzeniem rokowań w Moskwie a nie w Charchinie.

Waszyngton, 27 lipca. (PAT). Departament stanu został poinformowany, że Chiny uznają interesy rosyjskie na kolei wschodnio-chińskiej i że nie mają zamiaru konfiskować tej linii kolejowej.

Moskwa, 27 lipca. (PAT). Tass donosi z Moskwy, że ludność sowiecka w miejscowości Pogranicznaja teroryzowana jest przez Chińczyków nie opuszcza domów. — Żołnierze chińscy znęcają się nad obywatelami sowieckimi i szantażują ich z bronią w rękę. — Zanołowano fakt zniewolenia przez żołnierzy chińskich 14-letniej córki kolejarza sowieckiego. O podobnych wypadkach donoszą także z innych miejscowości mandżurskich, gdzie władze chińskie zarządziły mobilizację miejscowej ludności, polecając jej kopanie rowów i roboty fortyfikacyjne. Oporni rozstrzeliwani są bez sądów.

==O==

PROJEKT UMORZENIA ZALEGŁOŚCI
Z TYTUŁU PODATKU OBROTOWEGO.

Warszawa, 27 lipca. (AW.) „ABC” donosi: Izba Przem. Handl. w Warszawie przygotowuje wniosek, z którym ma wystąpić do ministerstwa skarbu o wydanie zarządzenia Izbie i Urzędowi skarbowym umożliwiającego w niektórych wypadkach umarzanie zaległości z tytułu podatku obrotowego za rok 1925/6 i 1927. Przy składaniu podań o umorzenie zaległości podatkowych niezbędne będzie przedstawienie opinii organizacji zawodowej celem tego wniosku jest umożliwienie kupcom i przemysłowcom którzy w swoim czasie nie wywiązali się ze swoich zobowiązań podatkowych a którzy obecnie nie urogą należności za płacić, utworzenie nowego przedsiębiorstwa, tak by władze skarbowe od razu przy otwarciu nie ściagały płatników, uniemożliwiając im prowadzenie przedsiębiorstwa.

DOWIERCENIE SZYBÓW W BORYSLAWIU.

Borysław, 27 lipca. (AW). W szybie „Fanto-Horodyszcze” I. (Koncern Małopolski w Mraźnicy) uzyskano w głębokości około 420 m. produkcję około 30 tys. kg. ropy na dobę. W szybie „Sasyk” w Mraźnicy nawiercono w głębokości 1.417 mtr. warstwę piaskowca, przyczem produkcja gazowa podniosła się na 57 mtr. sześć, na minutę otwór ziele ropy.

„POLONJA” - „LEGJA” 2:4.

Przemyśl, 27 lipca. (PAT.). „Polonia” — „Legia” 2:4 (1:1). „Legia” warszawska rozegrała w sobotę zawody towarzyskie z przemyską „Polonią”. Gra w pierwszej połowie równorzędna, z drugiej znaczna przewaga Legii. W Legii na pierwszy plan wybijali się Martyna, Łańko i Przeździecki, w Polonii Siuda i Bulek. Bramki strzelił dla Legii Łańko dwie, Przeździecki jedną i Steurman jedną, dla Polonii Bulek i Siuda po jednej. Zaznaczyć należy, że w barwach Legii występowali byli gracze przemyskiej Polonii — Hurta i Rajdek, Sędziował Böhrenfeld. Publiczności około półtora tysiąca.

POŚCIG SAMOCHODÓW
ZA BALONEM.

Poznań, 27 lipca. (AW). W związku ze zjazdem gwiazdowym do Poznania odbędzie się jutro o godz. 15.30 samochodowy pościg za balonem wolnym. Start balonu i samochodów nastąpi przy moście św. Rocha. U kosza balonu przywiązany będzie lisi ogon i ten z kierowców samochodowych, który go pierwszy dotknie otrzyma pierwszą nagrodę.

STRAJK W BANKU DEPOZYTOWYM
ZAKOŃCZONY.

Warszawa, 27 lipca. (AW.). Strajk pracowników oddziału warszawskiego Łódzkiego Banku Depozytowego zakończył się na następujących warunkach: Wszyscy pracownicy banku otrzymali 17 proc. podwyżki dotychczasowych płac. Minimum płacy po ukończeniu praktyki zł. 215 (dotychczas 125). Podwyżki obowiązują wstecz od 1 czerwca br. przyczem pracownicy otrzymują pełne wynagrodzenie za cały czas strajku. Dyrekcja zapewnia, że nie będzie stosować żadnych represji w stosunku do strajkujących.

Kto chce być zdrowym i świeżo wyglądać, niech pije raz lub dwa razy tygodniowo przed śniadaniem szklankę naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa. Sprawozdania lekarzy szpitalnych stwierdzają, że woda gorzka Franciszka-Józefa szczególnie chętnie biorą chorzy na żołądek, kiszkę, nerki, wątrobę i drogi żółciowe, gdyż przez czyszcza ona szybko i bez żadnych nieprzyjemnych uczuć i następstw. Żądać w aptekach i drogeriach. 6316

Przegląd prasy.

STANY ZJEDNOCZONE A KONFLIKT CHIŃSKO-ROSYJSKI.

„Czas“ zastanawia się nad stosunkiem wielkich mocarstw do konfliktu i tak konkluduje co do Stanów Zjednoczonych P. A.:

Jedynym czynnikiem, który wybuchem wojny rosyjsko-chińskiej zbytnio by się nie martwić, są Stany Zjednoczone, znajdujące się na dalekim wschodzie, by użyć popularnego wyrażenia „na dorobku“ w pierwszym rzędzie kosztów interesów angielskich. Kanał panamski ułatwił ogromnie dowóz drogą morską produktów przemysłowych wschodnich Stanów, a lata wojny światowej pozwoliły im uplasować się w dużej mierze na rynku chińskim, którego Anglia nie mogła wówczas należycie zapatrzyć. Dodajmy do tego fakt wzrostu sympatii amerykańskich w dominiach angielskich, przedewszystkiem w Australii, wstrzymywany tylko obawą, że na wypadek zbrojnego konfliktu Ameryki z Japonią niebezpiecznie byłoby brać w nim bezpośredni udział, i przekonaniem, że obecnie przynajmniej związek z Anglią daje więcej korzyści, niż związek z Ameryką. Niemniej na Oceanie Spokojnym Anglia jest w defensywie, a Stany Zjednoczone w ofensywie gospodarczej i politycznej.

Wojna na wschodzie dałaby oczywiście Stanom Zjednoczonym szansę ulokowania części swej, przynajmniej części, już produkcji, oczywiście na kredyt, którym Stany biłyby mogły innych konkurentów. Po tem, jak uczy przykład Europy, długi te umianoby już wygrywać, zapewniając sobie we wschodniej Azji taką preponderancję, jak w Europie. Lecz to jest właśnie powód, dla którego i Anglia i Japonia przeciwnie być muszą rozpaleni się tam wojny, której znowu twórcą paktu Kelloga, tak bardzo popierać nie wypada. Jeżeli jednak wschód obejmie pożoga wojny, to bez względu na to, kto o tem zdecydował, i kto do tego dopomógł, oświecił on ocean „Spokojny“ na korzyść Stanów Zjednoczonych.

TRAKTAT HANDLOWY Z NIEMCAMI.

„Dzień Polski“ pisze o „naszej cierpliwości“ okazywanej dotychczas w rokowaniach handlowych z Niemcami:

Uważamy, że dość już tego bawienia się w nadmiar grzeczności. Wszak nawet najlepiej wychowany gospodarz musi czasami jakiegoś niesfornego gościa za drzwi wyprosić. Obecna nota można zrozumieć tylko tak, że Niemcy tylko wtedy zaczną z nami rokować, kiedy będzie im to na rękę. Otóż należy im dać do zrozumienia, zawsze równie grzecznie, zawsze równie spokojnie, ale niemniej kategorycznie, że my bynajmniej nie jesteśmy na ich zawołanie. Cierpliwości nie tracimy, broń Boże!, ale może ona stać się dla nas w stosunku do rokowań handlowych polsko-niemieckich rzeczą najzupełniej zbędną, skoro sam fakt rokowań będzie czemś, bez czego możemy się doskonale obyć.

Wszczynać rokowania z świadomością, że będą się one ciągnęły ad infinitum bez żadnego rezultatu, to niepotrzebnie ludzi opinie świata, niepotrzebnie dawać w rękę p. Stresemannowi atut, że jego polityka jest naprawdę polityką dobrej woli i pokoju.

Podjąć rokowania po ostatniej nocy nie mieckiej można — zdaniem naszym — o tyle tylko, o ile uprzednio wyznaczony będzie choćby dość odległy, paroletni, powiedzmy, termin prekluzyjny ostatecznego zawarcia traktatu, i o ile sam traktat poprzedzi zawarcie prowizorycznego modus vivendi.

Inaczej — urobimy sobie, a raczej pp. Stresemannowi urobą nam opłuj, że z Polską robić można, co się komu podoba.

Ze tak nie jest, tego stwierdzać na tem miejscu nie potrzebujemy. Podkreślić natomiast należy, iż cała nasza polityka państwów-gospodarcza musi być prowadzona pod kątem zupełnego wyeliminowania rynków niemieckich. Politykę tę zainaugurowaliśmy w r. 1925 i prowadziliśmy intensywnie. Od pewnego czasu ostraść takiego nastawienia stopiła się bardzo pod wpływem rozpuszczanych z Berlina świadek zjadanych wiadomości o zamiarach traktatowych niemieckich.

KULT NIEODPOWIEDZIALNOŚCI

„Głos Prawdy“, polemizując z „Robotnikiem“ wyjaśnia obrońcom parlamentarystom, gdzie się uprawia kult nieodpowiedzialności:

Kto bowiem broni praw parlamentaryzmu w tym zakresie, w jakim to czyni „Robotnik“ i jego stronnictwo, kto ponosi współodpowiedzialność za to, do czego szło państwo przed zamachem majowym 1926 roku — ten jest właśnie obrońcą kultu nieodpowiedzialności. Na czem bowiem polegał układ stosunków dawniejszych i na

Dziś w APOLLO!

PORANEK o godz. 11:45

HARRY LIEDTKE CO KOCHA KOBIETKA

w bajecznej komedji

czem polegają obecne postulaty obozu „Robotnika“ w tej dziedzinie? Oto na tem, aby nieodpowiedzialne konfiguracje parlamentarne, z nieodpowiedzialnych posłów złożone, kierowały według swego uznania rządami, wszystkie możliwe rodzaje odpowiedzialności na sobie dźwigającymi. Było tak przed majem, i widzieliśmy, do czego to doprowadza. Posiadało to zresztą wówczas przynajmniej pewne cechy fatalnej konsekwencji, skoro rząd był de facto komisją wykonawczą klubów parlamentarnych. Miało to między innymi i ten skutek, że rozplywała się również de facto w nic, co i odpowiedzialność rządów, albowiem trudno było traktować poważnie kontrolę nad nimi ze strony tych samych, którzy ich jako swoje narzędzia wykonawcze, do rządzenia wysuwali. To był istotnie „kult odpowiedzialności“.

Minister odpowiada osobiście, a nawet finansowo, nie tylko za przestępstwo, lecz nawet za błąd. Gdzie jest analogiczna odpowiedzialność poszczególnego posła, czy większości parlamentarnej, czy parlamentu całego? Jaka jest odpowiedzialność posta

lub klubu sejmowego, który przez głosowanie swoje może — decydując o takiej, czy innej sprawie, traktacie, umowie, czy pożyczce — narazić państwo na olbrzymie straty polityczne lub finansowe? Niema jej zupełnie. Minister jest, jest „kult nieodpowiedzialności“, w momencie zaistnienia takiej arytmetycznej liczby głosów, która niezależnie od wartości kierujących nia racji — może go pozbawić urzędu w drodze votum nieufności. Odzież jest analogiczna odpowiedzialność poselska? Minister jest ponadto odpowiedzialny konstytucyjnie za wszystko i za nic, za czyny i zamiechania, za siebie i za innych, w teraźniejszości i przyszłości. Gdzie jest analogia w odniesieniu do posłów i parlamentu? I gdzie jest „kult nieodpowiedzialności“, jeśli nie u tych, którzy chcą — w tym stanie rzeczy — mieć nieustanne i nieprzerwane, a w dowolności swej jedynie ilościową, a nie jakościową sumę głosów ograniczone, prawo życia i śmierci nad tak obciążonym odpowiedzialnością rządem dla wszelkiej odpowiedzialności pozbawionego parlamentu.

Z POBYTU PREZYDENTA W KRAKOWIE.

Kraków. 27 lipca. (PAT). W dniu jutrzejszym o godz. 9:25 przyjmie Pan Prezydent hołd dzieci. Między godziną 10 a 11 obecny będzie na nabożeństwie w Katedrze, o godz. 11 przyjmie hołd Zjazdu Legionistów, o godz. 11:15 przyjmie delegację Bratniej Pomocy studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego, o godz. 11:30 złoży Panu Prezydentowi hołd rękodzielniczy, a o godz. 12:30 młodzież wiejska. O godz. 16 Pan Prezydent będzie obecny na akademii rolniczej, a o godz. 21:30 odbędzie się raut.

POŻEGNANIE P. LITAUERA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 lipca. (G). Dziś po południu Związek Syndykatu dziennikarzy polskich, Syndykat dziennikarzy warszawskich oraz klub sprawozdawców parlamentarnych żegnał opuszczającego Warszawę radcę MSZ. dr. Litauera, który obejmie stanowisko korespondenta PATA w Londynie.

MIN. NIEZABYTOWSKI W KRAKOWIE.

Kraków. 27 lipca. (PAT). Do Krakowa przybył w dniu dzisiejszym minister Niezabytowski, który zabawi tu przez dzień jutrzejszy i będzie obecny na uroczystej akademii Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego, którą jak wiadomo zaszczyli swą obecnością Pan Prezydent Rzplitej.

ZBRODNIĄ Z PRZED 8 LAT.

Grudziądz. 27 lipca. (PAT). W roku 1921 znikł w tajemniczy sposób właściciel majątku Paściska, pow. grudziądzkiego, nazwiskiem Kühn. Rodzina oświadczyła, że Kühn wyjechał na stałe do Niemiec. Dopiero przedwczoraj obecny dziedzic majątku wykrył, że Kühn padł ofiarą zbrodni i został zakopany w stodole, gdzie znaleziono jego szkielet. W związku z tem aresztowano wczoraj dwóch synów Kühna, którzy dopuścili się zbrodni ojcobójstwa w porozumieniu z matką.

POLITYKA OBRONNA SZWECJI.

Berlin, 27 lipca. (AW.). Szef wydziału budowy fortyfikacji szwedzkiego min. wojny gen. Henry de Champs udzielił prasie skandynawskiej wywiadu w sprawie polityki obronnej Szwecji. Wywiad ten ilustruje pogląd wojskowych kół szwedzkich na stosunek Rosji sow. do jej sąsiadów. Gen. de Champs oświadczył, że Liga Narodów nie rozporządza jeszcze realną siłą, potrzebną do skutecznego przeszkodzenia wojnie. Szwecja wywodzi on — jest w pierwszym rzędzie narażona na atak ze strony Sowietów. Żyjemy w porze przywrócenia starego walu kultury, opasującego Rosję, a utworzonego przez Finlandję, Estonję, Łotwę i Polskę. W polityce rosyjskiej nie się nie zmieniło, a stary imperjalizm carski zastąpił nowym imperjalizmem bolszewickim. Finlandja i państwa bałtyckie nie opra się silnemu atakowi Rosji, gwarantują jednak Skandynawji zyskanie na czasie i na tem polega znaczenie tych państw dla bezpieczeństwa Szwecji. Przechodząc do szczegółowego omówienia ataku sowieckiego Champs oświadcza, że dobrze uzbrojone połączone floty szwedzka i fińska oraz armie lądowe będą mogły przewlekać wojnę tak długo, aż nastąpi interwencja innych państw. Wywiad swój zakończył gen. Champs nawołując do czujności, gdyż jak twierdzi, Rosja nigdy nie wyrzeknie się odzyskania „Okna na Europę“.

TRZĘSIENIE ZIEMI W JAPONJI.

Tokio, 27 lipca. (PAT). Ognisko trzęsienia ziemi odczute w Tokio i Jokohamie, które wywołało panikę wśród mieszkańców znajdowało się w odległości 30 mil na połudn. zachód od Tokio. Trzęsienie to należy do najsilniejszych od czasów pamiętnej katastrofy w roku 1923. Komunikacja kolejowa w okolicach Tokio i Jokohamy była na pewien czas przerwana.

PONOWNE ZAOSTRZENIE STOSUNKÓW POLSKO - NIEMIECKICH.

Berlin, 27 lipca. (PAT). Komitet porozumienia polsko - niemieckiego ogła-

LUNA-PARK

na placu Powystawowym czynny codziennie do godziny 12-tej w nocy.

sza komunikat, w którym wskazując na ponowne zaostrenie się stosunków polsko - niemieckich w związku z odrzuceniem przez rząd niemiecki propozycji polskiej w sprawie wznowienia rokowań handlowych, stwierdza, że zrozumienie tej zwłoki w Polsce jako rozmyślnej próby przewleknięcia rokowań przez Niemcy, doprowadzić może do kroków zagrażających dalszemu pogorszeniu sytuacji rokowań. Komitet uważa za swój obowiązek podkreślić niebezpieczeństwo grożące stosunkom polsko - niemieckim i wyraża życzenie, aby termin wznowienia rokowań z Polską nie był odraczany dalej niż tego wymaga konieczność. Delegacja niemiecka powinna otrzymać możliwość dostarczenia nowych materiałów w związku z podwyższeniem niemieckich cen agrarnych, a to w tym celu, aby uniknąć wrażenia, że chodzi tu o rozmyślnie przewleknięcie rokowań. Odezwa apeluje równocześnie do opinii polskiej, tłumacząc, że ewentualna próba nacisku w formie likwidacji mienia niemieckiego mogłaby spowodować nastroj utrudniający ostateczne zawarcie traktatu.

TRAGICZNY WYPADEK NA WYŚCIGACH.

Łódź, 27 lipca. (PAT.). W dniu dzisiejszym na torze wyścigowym w Rudzie Pabjanickiej wydarzył się tragiczny wypadek. Podczas pierwszej gonitwy koń „Dola“, młody p. Iwanowska, potknął się i upadł przy przeszkodzie tak nieszczęśliwie, iż jadąc na nim p. Iwanowska z Warszawy doznała wstrząsu mózgu. P. Iwanowska w karetce Pogotowia w drodze do szpitala zmarła.

NIEZANOTOWANY W MEDYCYNIE WYPADEK.

Brooklyn, 27 lipca. (AW). W ostatnich dniach zdarzył się tu wypadek jakiego nie zanotowano dotychczas w medycynie. Jeden z tutejszych mieszkańców Paweł Bregnetti popełnił samobójstwo przez zatrucie gazem świetlnym. Do pokoju samobójcy dostano się dopiero w kilka godzin po wypadku. Lekarz stwierdził śmierć. Mimo to przywieziono denata do szpitala, gdzie zastosowano sztuczne oddychanie przy pomocy t. zw. pullmotoru, aparatu wprowadzającego do płuc czysty tlen. Dopiero po 30 godzinach nieustannego działania pompy, samobójca począł oddechać. Obecnie jest on uratowany.

ZGINIELI Z PRAGNIENIA NA WYCIECZCE SAMOCHODOWEJ.

Nowy Jork, 27 lipca. (AW). Z Los Angeles donoszą, o strasznej śmierci z pragnienia całej rodziny. Przemysłowiec Armentas wybrał się wraz z żoną i 5-gim dzieckiem na wycieczkę samochodową w odległe okolice. Z powodu suszy wycieczkowicze nie mogli znaleźć nigdzie wody i zmarli z pragnienia. Znalezione ich w pustej okolicy, martwych, koło samochodu, którego chłodnica opróżniona była z wody.

NADESLANE.

(Za te rubryki Redakcja nie odpowiada)

Wobec rozsiewanych pogłosek,

jakobym moje dotychczas jedyne we Lwowie, prywatne Seminarium nauczycielskie im. St. Wyspiańskiego odstąpił drogą cesji, najmu lub sprzedaży jakiemuś kołu rodzicielskiemu, oświadczam, że pogłoski te wprowadzające w błąd rodziców i młodzież są **absolutnie nieprawdziwe**.

Zastęgując sobie pociągnięcie do odpowiedzialności sądowej tych, którzy je rozpowszechniają, zawiadamiam, że wpisy przyjmuje i wszelkich informacji udziela Sekretariat, **wyłącznie w nowym budynku Zakładu, przy ul. Fredry 1. 1.**

TADEUSZ CIEŚLAH
właściciel zakładu

6555n

JÓZEF JELITA BORZEMSKI

właściciel dóbr ziemskich Leszczyn

zasnął w Panu w dniu 26 lipca 1929 roku, po długich a ciężkich cierpieniach przeżywszy lat 55.

Przeniesienie zwłok z Leszczyna do grobowca rodzinnego w Kniesiole odbędzie się w niedzielę, dnia 28 lipca b. r., o godzinie 10 rano, na który to obrzęd w ciężkim smutku i żalu po nieodżałowanym mężu zaprasza Krewnych, Znajomych i wiernych chrześcijan stroskana

Żona.

Agitacja wojenna w Rosji.

Krwawe ofiary konfliktu rosyjsko-chińskiego. — Gorączka samolotowa. — Odpowiedź chińskiego konsula w Irkucku.

Z wiadomości radiowych, które nadeszły z Moskwy, wynika, że w związku z konfliktem rosyjsko-chińskim na Syberji rozpoczął się nowy okres wronego teroru. Wojna Sowieków z Chińczykami nie wybuchła wprawdzie, ale krwawe ofiary konfliktu na Dalekim Wschodzie już są.

W Chabarowsku naprzykład rozstrzelano w tych dniach z rozkazu Okręgowej Administracji Politycznej (GPU) 16 „białogwardystów”, którzy rzekomo przekroczyli granicę mandżursko-rosyjską, by na terytorium ZSSR. dokonać szeregu aktów teroru wobec władz sowieckich. Radio moskiewskie donosi, że białogwardziści byli uzbrojeni i mieli do dyspozycji prócz rewolwerów również granaty ręczne. Według oficjalnego komunikatu chabarowskiego oddziału GPU, „wyjaśniono, że białogwardziści korzystali z bezpośredniego poparcia władz chińskich i utrzymywali kontakt ze sztabem armii chińskiej w Mukdenie”. Białogwardziści ci przytrzymani zostali w rejonie Zabajkalskim i w rejonie Amurskim. Większość białych partyzantów rekrutuje się z pośród byłych oficerów armii Kołczaka, którzy brali czynny udział już w niejednej akcji przeciwsowieckiej. Niektórzy z aresztowanych i następnie rozstrzelanych białogwardystów, byli członkami kontrowolucyjnej organizacji pułkownika Nazarowa, który przyjechał w swoim czasie z Paryża do Chabina specjalnie w celu zorganizowania tam akcji partyzantycznej przeciw Sowietaom.

Nie bacząc na to, iż tendencja w kierunku polubownego załagodzenia zatargu na Dalekim Wschodzie z dnia na dzień zyskuje na intensywności, propaganda wojenna w Rosji sowieckiej prowadzona jest w dalszym ciągu. Z wielką energią prowadzi się zwłaszcza akcję zbiórkową na rzecz rozbudowy floty powietrznej. Z licznych miast rosyjskich nadchodzą do Moskwy wiadomości o zbiorce pieniędzy na budowę aeroplanu „Odpowiedź grabieżcom”. Komitet włościańskich towarzystw wzajemnej pomocy na Białorusi postanowił własnymi kosztami wybudować aeroplan „Włościańska pomoc wzajemna”. Funkcjonariusze oddziału GPU w Władywostoku zbierają fundusze na budowę całej eskadry lotniczej „imienia Dzierżyńskiego”. Na Kaukazie zbierane są pieniądze na budowę samolotu „Bezbożnik”.

„Gorączka samolotowa” cechować będzie tegoroczny „czerwony tydzień”, który odbyć się ma w Rosji dnia 1-go sierpnia. W dniu tym na wszystkich wiecach prowadzona będzie ożywiona agitacja na rzecz organizowania zbiorów na cele rozbudowy sowieckiej floty powietrznej, a robotnicy niektórych fabryk zapowiedzieli już teraz, że poświęcą połowę swego dziennego zarobku na cele budowy eskadry lotniczej „Imienia 1-go sierpnia”. Nie od rzeczy będzie tu przypomnieć, że dzień 1-go sierpnia przez bolszewików nazywany jest zazwyczaj „międzynarodowym dniem antywojennym”.

Wiece protestacyjne przeciwko zajęciu linii kolejowej wschodnio-chińskiej przez Chińczyków odbywają się w dalszym ciągu w rozmaitych miastach sowieckich. Z Irkucka donoszą o interesującym incydencie, jaki w związku z tem miał tam miejsce. W Irkucku odbywał się przed gmachem konsulatu chińskiego wielki wiec przeciw chiński. Demonstranci w pewnej chwili postanowili wysłać do konsulatu delegację, wobec której konsul wyjaśnić miał powody, dla których dokonany został w Mandżurii „bandycki napad

na robotników sowieckich”. Delegacja została wybrana, kiedy jednak przybyła do konsulatu, konsul nie udzielił jej audiencji, oświadczając: „mogę rozmawiać tylko z osobami. — z masami natomiast nie pragnę wdawać się w rozmowę”.

Moskiewskie „Izwestia” stwierdza, iż ta odpowiedź konsula wywołała

wśród demonstrantów niebywałe oburzenie.

Na Syberji i na sowieckim Dalekim Wschodzie sytuacja naogół w dalszym ciągu jest naprężona, a o pokojowym zlikwidowaniu konfliktu rosyjsko-chińskiego nikt, — jak się zdaje, — narażnie tam nie myśli.

==○==

POWITANIE IOCULATORÓW

*gwarem, ściśniętem kotem wasze ołoczym ognisko.
hukniemy powitanie — wy lśniącym przekażcie je iskrom.*

*Niechaj się w świat rozniesie i niechaj mknie przestworem,
że tu stoimy my — igrce — ioculatores*

*wleczem się światem — polem — nic drogi nam nie grodzi,
wolno nam spać po gwiazdami i przez strumienie brodzić;*

*równo nam czy zachodzi, równo czy wschodzi słońce,
granicy dla nas niema — początek łączym z końcem;*

*niesiemy życie nową a smutkom kładziem koniec
i wiosny pijanej pełno — co objąć mogą dłonie;*

*kradniemy cudze uśmiechy — słowa miłością tkane,
wystarczy dla nas i dla was, waszych przyjaciół, bogdanek.*

*Bierzcie co wam przynosim — łupy szalonej kradzieży,
wszystko co mamy wasze i wam się tylko należy*

*bo prosto do was idzie i staje przed wami naga
i do was chce dziś należeć nasza anima vagans;*

*jutro już nas tu nie będzie i nowa droga nas porwie
a gdzieśmy poszli i zaczem — nikt się z was pewno nie dowie*

*bo prawem naszym: włóczęga — w złocie czy w doli twardej,
to my! — to my! — to igrce — ioculatores — goljardy.*

B. W. LEWICKI

II. Narodowy Zlot harcerzy.

UROCZYSTOŚCI.

(Koresp. własna „Słowa Polskiego”).

Poznań w lipcu.

Stolica Wielkopolski, której mury wielu różnorodnych tego roku widziały gości, zaroila się w pierwszych dniach lipca br. od szarych koszulek i barwnych chust skautowych. Zwołane na II. Narodowy Zlot harcerstwo polskie stawilo się karnie na wezwanie. Już w czwartek 11 lipca widziało się znaczną ilość drużyn harcerskich, ciągnących w pełnym rynsztunku na tereny przeznaczone na obóz, między Wartą a Cybiną. Wozy i automobile zwoziły bagaż drużyn.

Zlot zaczął się 12-go rozbiłaniem i urządzaniem olbrzymiego obozu.

Organizacja Zlotu spoczywała w rękach miejscowego komitetu, na którego czele stanął niestrudzony w pracy wiceprezydent miasta Poznania dr. M. Kiedacz. Komendantem Zlotu był Harcmistrz Rzpłitej, Tadeusz Maresz; w pracy pomagał mu duży sztab oficerów skautowych. Dzięki sprężystej działalności Komitetu i Komendy dzieło „powstawania” obozu zlotowego doszło do skutku w zupełnym rzecz można porządku. Przeszło 7-tysięczna rzesza harcerska ujęta w karby należytej organizacji w przeciągu 2 dni (piątek i sobota) wzniosła, wykończyła i ozdobiła rozległe miasto namiotów. Znalazły w niem pomieszczenie drużyny i hufce z całej Polski, jakoteż harcerze polscy z zagranicy: z Czechosłowacji, Rumunii, Niemiec, Śląska Opolskiego, Gdańska, Brazylii, Francji. Przybyli również skauci łotewscy, estońscy, rosyjscy (emigracja), później Duńczycy i Francuzi. Spodziewano się braci skautowej z Grecji, Szwecji i Norwegii, nie przybyli jednak.

Oficjalne otwarcie Zlotu odbyło się w niedzielę 14-go. Obszerny plac Malborskiego zapelnili drużyny harcerskie, dokoła w zakopiańskim stylu

wzniesionej kaplicy obozowej ustawilo się mnóstwo pocztów choragwianych ze sztandarami. Miejsca przed ołtarzem zajęli reprezentanci władz państwowych, miejskich i wojskowych, delegacje towarzystw i organizacji, reprezentanci organizacji skautowych zagranicznych. Na czele Naczelnik Główny Kwatery męskiej, Hm. R. St. Sedlaczek, przew. Oddziału poznańskiego gen. broni J. Haller i przew. Komitetu zlotowego dr. Kiedacz. Msze św. odprawił główny kapelan Zlotu, ks. Szczerbicki, podniosło kazanie o zadaniach ruchu harcerskiego wygłosił ks. kan. Prądyński. Podczas nabożeństwa grała orkiestra 7 p. sap. i śpiewał chór harcerski. Po poświęceniu proporcy Naczelnika Gł. Kwatery i odśpiewaniu hymnu „Boże coś Polskę” chwila ciszy. Fanfary grzmiały uroczystym hejnałem, ręce podnoszą się w pozycji „cześć sztandarowi”. Na ogromny główny maszt wjeżdża powoli chorągiew białoczerwona. Z kolei dr. Kiedacz otwiera Zlot wznosząc okrzyk na cześć Rzeczypospolitej i Prezydenta; orkiestra gra hymn narodowy. Po przemówieniach wiceprzew. Związku Olbromskiego i Naczelnika Sedlaczka następuje „Wielkie Wycie”. Władze i goście zwiedzają teraz obóz. O godz. 12 w południe przed renesansowym Ratuszem, ozdobionym zielenią i flagami wszystkich państw europejskich odbyła się defilada. Przyjmowali ją: Naczelnik Gł. Kwatery Męs. Hm. R. Sedlaczek, wiceprzew. Związku Olbromskiego i generalny sekretarz Związku Hm. Grzymałowski w otoczeniu reprezentantów władz. Szły naprzód oddziały zagraniczne: Estończycy, Łotysze i Rosjanie, po nich Polacy-harcerze z Czechosłowacji, Niemiec, Śląska Opolskiego, Brazylii, Francji, Rumunii i Gdańska. Następnie drużyny polskie w następują-

cym porządku: chorągiew lwowska, białostocka, krakowska, warszawska, pomorska, radomska, kielecka, wołyńska, zagłębiowska, wileńska, poleska, śląska, lubelska, płocko-włocławska, mazowiecka, łódzka i poznańska. Drużyny prezentują się dobrze; dobrany ekwipunek, dziarska postawa, okrzyki przed sztabem wywołują wśród publiczności raz wraz burze oklasków. Defilada trwała przeszło godzinę, brało w niej udział ponad 7 tysięcy harcerzy, prowadził ją komendant Zlotu Maresz.

Po defiladzie złożono wieniec u stóp pomnika Kościuszki przy ul. Bukowskiej, poczem nastąpił powrót do obozu.

Wieczorem rozpalono nad Wartą pierwsze wspólne Ognisko. Zasiedli przy niem Wodzowie harcerscy, reprezentanci władz, nieprzeliczone rzesze harcerzy i publiczności. Śpiewano pieśni. Przemówienia wygłosili: gen. Haller, gen. Dzierżanowski, dca OK. VII., Naczelnik Inspektor Harcerstwa Sieroszewski i w. in. Ognisko zakończyła Rota i wspólna modlitwa wieczorna.

W poniedziałek 15-go odbyło się Święto Zjednoczenia. Delegacie oddziałów ze sztandarami wzięły udział w uroczystym nabożeństwie w katedrze i złożyły w Złotej Kaplicy hołd prochom Założycieli Państwa Polskiego. Wieczorne Ognisko z gawędą Przewodniczącego Skautów całej Słowiańszczyzny, Strumiły, popisami orkiestr i chórów i wspólnymi śpiewami było nadawane przez radio na całą Europę.

Wtorek 16-go był dniem gości zagranicznych, im więc poświęcono ranną uroczystość, bankiet w ratuszu i uroczyste przedstawienie „Tatr” Nowowiejskiego w Teatrze Wielkim, poprzędzone odegraniem „Roty”.

Sroda była dniem Morza. Mówił o niem przy Ognisku, ten, który dokonał obrzędu zaślubin szarych fal Bałtyku z Rzpłitą — gen. Haller.

Czwartek, 18-go był najsympatyczniejszym dniem Zlotu. Był to dzień Starszego Harcerstwa.

Piątek poświęcono pamięci tych, co poszli na Wieczną Wartę.

W sobotę witano uroczystie międzynarodowego komisarza skautowego, hr. Marty, reprezentanta gen. Baden Powell'a, Naczelnego Skauta Świata.

W niedzielę, 21-go był ostatni oficjalny dzień Zlotu. Na olbrzymiej arenie PWK ogłoszono wyniki zawodów strzeleckich, sportowych i techniki skautowej, rozdano nagrody, poczem odbyły się podpisy drużyn (trwały one już od piątku).

Wieczorem ostatnie Ognisko było świadkiem serdecznych słów pożegnania, wygłaszanych przez delegatów z zagranicy i wodzów. Odśpiewano hymny polski, francuski, łotewski, duński, estoński, poczem ostatni raz odmówiono wspólną modlitwę. W poniedziałek i wtorek likwidowano już obóz zlotowy.

bwl.

NADESLANE.

(Za te rubryki Redakcja nie odpowiada.)

Olbrzymi wybór Fularów — Markizet — Jedwabi fantazyjnych i lekkich wełnianek poleca Firma

Antoni Uwiera

Lwów — ul. Halicka 10
we filjach w Drohobyczu, Stryju,
Tarnopolu, Tarnowie również.

496 n

Barany hydrauliczne

KUNZ Lwów, Telefon 1-
Leszczyńskiego 4

5933

Dr. M. WACHNIAIN

ordynuje jak lat poprzednich

W KARLSBADZIE

Mühlbrunnstrasse 9. 6556n

MAŁY FEJLETON.

Emigrant.

(Autentyczne).

Pierwszy raz widziałem go ubiegłej niedzieli, na przystanku tramwajowym obok koszar policyjnych przy ul. Leona Sapiehy. — Choć była dopiero godzina 3-cia popołudniu, był już mocno „wstawiony”. — Zakrwawione i przepite oczy wylazły mu na policzki, jakby mu kołnierzyk, albo ciasna krawatka mocno uciskały szyję. Ale na szczęście nie miał ani kołnierzyka ani krawatki, koszula pozbawiona guzików, spięta była w środku jedną agraftką. Kamizelki nie miał a zamiast marynarki miał na sobie długi — popielaty „kaiserrock”.

Czekał na tramwaj, ale trwało to dość długo; jednym jechał policjant, więc nie wsiadł, bo on carski sztabkapitan z hołota się nie pospolituje, drugim jechały zakonnice, a tych też nie lubi. Wiec czekał, wygłaszając ty-rady przeciw jęwropejskiej wojnie, którą go na ciężka emigranczką dołą naraziła.

— Jestem pijany — przyznawał z rozbrajającą szczerością sztabkapitan — ale ja już jestem nałohow-wiec.

— Hej panie — zwrócił się nagle do jakiegoś eleganta — choć ja jestem ob-darty, to jednak panu powiem, że to nie do kaloru! Do białych spodni nie nosi się papielatej marynarki tylko granatową. — To miładnie — fe.

Nie miałem czasu, więc nie powięk-szałem i tak dość już liczego zbiego-wiska.

A oto w czwartek miałem sposo-bność poznać go bliżej. — Jak zwy-kle, w myśl zasady — nie ma złej dro-gi do mojej niebogi — pomimo pio-runów i deszczu poszedłem na kola-cję do mieczarni. Człowiek nigdy i nigdzie tak się nie spieszy, jak tam-gdzie go „oboedientia ventris” popy-cha.

Ledwie zamówilem kaszę z podsmie-taniem, do mieczarni przychodzi mój sztabkapitan — w tej samej, choć trochę bardziej przybrukanej, ale na-tą samą agraftkę spiętej — koszuli, bez czapki no i naturalnie „załany”.

Na twarzach karmiaczych klientów paniemek widzę przerażenie; ten ob-dartus był tu już przecież raz, nieda-wno temu, jadł kolację sutą i dobro-dusznie powiedział, że nie ma pieniędzy. Gotów jeszcze porządne towa-rzystwo wypłoszyć stad. Biegna po właścicielkę, a ta dyplomatycznie na-kazuje spokój. Widzę jednak, że i tu-taj — w chronionym murami od burzy lokalu — na coś się zanosi.

— Paproszę sznycelki wieprzo-we — powiada pewnym głosem no-woprzybyły, usiadłszy przy stoliku.

Nie wiem jak to się stało, bo przez pewien czas nie zwracałem na przy-bysza uwagi, dość że po pewnej chwili dostał na talerzu ziemniaki z grzybami. Po zjedzeniu tego zaczął się je-dnak robić trochę zadzierzysty.

— Dlaczego — zwraca się do ka-sierki — nie dostałem sznycelków, tylko co innego?

— Proszę pana — odpowiada mu za-pytana — przecież to jest beczel-ność, upominać się, skoro pan nie ma pieniędzy. I tak pan nie zapłaci.

— A co jest większa beczel-ność — mówi głośno na całą salę sztabkapitan — nie dać gościowi te-go co żada, czy kiedy gość wyjdzie i niezapłaci? Niech pani powie szefo-wej, że to jest beczelność!

Zaniepokojona głośna dyskusją, oka-zuje się właścicielka, mówiąc:

— Proszę pana sznycelków już nie ma, daliśmy panu to co było, proszę już pójść stad!

— Nie, ja jestem głodny!

— Tak, to na jedzenie pan nie ma, ale na wódkę to tak, bo zawsze pana widzę pijanego.

— Pewnie! Bo nie mi nikt za darmo

nie da, bo mówią, że bez tego można się obejść, a ja jestem nałohowy, to muszę pić. — A jeśli to mi każdy musi dać.

— Jestem wegeterjanin — ciągnie dalej swe wynurzenia — tak lubię sznycelki i nie dostałem. — Proszę państwa! Odwołuję się pod osąd wszy-stkich tu obecnych, czy to nie jest świętstwo. W sio r a w n o, czy to jest Polak, Rusin, Niemiec, czy Moskal — jak jest głodny, jest wegeterjanin i e-migrant — chce sznycelki, to ka nie-czpie trzeba mu dać.

Ten plebscyt nie wypadł jednak po-myślnie dla mojego bohatera, bo z dru-głego pokoju wyszedł jakiś izraelita i zwracając się do właścicielki, powie-dział:

— Proszę pani! Niech pani tego pi-laka wyrzuci, często go widzę, a za-wsze pijanego.

— Pije, ostatni grosz przepijam — przyznaje sztabkapitan — ale jak nie przepić ostatniego centa, kiedy ta-kie ciężkie życie, kiedy nawet sznycel-ków nie chcą dać, a ja jestem nałohowy.

Na odchodnym zwrócił się do mnie:

— Panie k a l e g o, dajcie papiero-sa. Wy tu jeden na parządnego człowieka wyglądacie.

Dostał trzy papierosy i poszedł, rzucając mi na odchodnym z gestem wersalczyka:

— Do widzenia panu, do swidania, auf Wiedersehen, au revoir.

Bronisław Strata.

Wiadomości bieżące.



Niedziela

Innocentego

Jutro: Marty

Wschód słońca 4:09

Zachód 19:23

TEATR WIELKI.

Niedziela o godz. 8.15 „M. S. Z.” czyli „Pamiętaj o mnie”. Występ Teatru „Qui Pro Quo”.

Poniedziałek o godz. 8.15 „Rewja po-żegnalna”. Występ Teatru „Qui Pro Quo”.

Wtorek o godz. 8.15 „Rewja po-żegnalna”. Występ Teatru „Qui Pro Quo”.

Środa o godz. 8.15 „Rewja po-żegnalna”. Występ Teatru „Qui Pro Quo”.

TEATR MAŁY.

Zamknięty.

KINOTEATRY.

APOLLO: „Co kocha kobieta?”. (Marnotrawny bratanek) w gł. rol. Harry Liedtke, Marja Pandler.

CHIMERA: „Awanturka mimowo-li”.

KOPERNIK: „Tancerka bogów”.

LEW: „Cyrykowiec i okręt grzechu”.

MARYSIENKA: „Tancerka bogów”.

„PALACE”: „Gra o kobietę” i „Czł-o-wiek o stu oczach”.

=□=

— Tow. Sztuk Pięknych, Salon wiosenny w Pałacu Sztuki na pl. Targów Wschodnich. Wystawa otwarta codziennie od 10—15-tej popołudniu.

=○=

— „Qui Pro Quo”. Dziś poraz ostatni wspaniała pełna humoru rewja „M. S. Z.” z udziałem całego zespołu oraz Fryderyka Jarosiego w roli konferenciera.

W poniedziałek, wtorek i środę ostatnie pożegnane przedstawienia, na które złożą się, oprócz utworów nowych, przebojowe numery poprzednich rewji. Zniżki (25 proc.) ważne od 10 rzedu.

=○=

— Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Władysława Szuszkiewicza, założycia i I prezesa Akademickiego Koła Lwowa odbędzie się we wtorek 30 bm. jako w drugą rocznicę śmierci w kościele paraf. w Znie-sieniu o godz. 7 rano staraniem rodziny i w kościele paraf. św. Marcina o godz. 9 staraniem Ak. Kola Lwowlan.

— Konkurs na stypendjum im. ś. p. Wik-tora Ostrowskiego, Polska Akademia Umie-jętności rozpisuje konkurs na nadanie jedno-go stypendjum im. ś. p. Wiktora Ostrow-skiego w kwocie 6000 zł. na rok szkolny 1929/30. O nadanie tego stypendjum mogą ubiegać się jedynie docenci Uniwersytetów w Krakowie, we Lwowie i Politechniki we Lwowie, nauczyciele lub zastępcy nauczy-cieli gimnazjum w kraju lub zagranicą, na-ródowości polskiej, poniżej lat 40, którzy, ukończywszy szkołę wyższą ze stopniem akademickim, zamierzają kształcić się na profesorów Uniwersytetu w Krakowie i Lwowie lub Politechniki we Lwowie. Po-dania wraz z metryką urodzenia i świadectwami, pracami naukowymi i progra-mem studiów, według którego i gdzie za-mierza kształcić się dalej (poza miastem, w którym przebywa), należy wnieść do Polskiej Akademii Umiejętności do 1 wrze-snia 1929 r.

— Zarząd Stowarzyszenia Asystentów Uniwersytetu J. K. i Akademii Med. Weter. rozpisuje II Konkurs na prace naukowe z dziedziny wiedzy uprawianych we wszy-stkich pięciu Wydziałach Uniwersytetu J. K. oraz w Akademii Med. Weter. we Lwo-wie. Warunki konkursu: 1. prace zgłoszo-ne na konkurs winne być oryginalne, o

charakterze badawczym (nie referato-wym). Wykluczone są prace doktorskie; 2. autorami prac nadsyłanych mogą być tylko członkowie Stowarzyszenia, którzy opłacają wkładki co najmniej od 6 miesięcy oraz byli członkowie, którzy opłacali co najmniej przez 12 miesięcy. Byli członko-wie mają prawo zgłaszać jedynie prace habilitacyjne; 3. autorem każdej pracy mo-że być jedna lub więcej osób. Każdy jed-nak z autorów musi odpowiadać warun-kom pod 2.; 4. dla każdego z pięciu Wy-działów Uniwersytetu oraz Akad. Med. Wet. przypada jedna nagroda w wysoko-sci 200 zł.; 5. sąd konkursowy składać się będzie z a) komisji konkursowej, której zadaniem jest naukowa ocena zgłoszonych prac (postawienie wniosku), b) Zarządu Stowarzyszenia, który rozstrzyga konkurs definitywnie; 6. komisję konkursową po-wołuje Zarząd po jednej dla każdego Wy-działu i jedna dla Akad. Med. Wet. Do składu jednej komisji należy trzech profes-sorów, uproszonych przez Zarząd, którzy mają prawo do kooptowania członków-referentów; 7. ubiegający się o nagrodę win-ni złożyć wraz z podaniem pracę w 2-ch egzemplarzach drukowanych, wzgl. odbit-kach wykonanych sposobem mechanicznym. Wyjątkowo może Prezes Stowarzyszenia zezwolić na złożenie 2 egzempl. pracy na-pisanych piśmem ręcznym; 8. do każdej pracy winne być dołączone: a) nazwisko, imię i adres autora, b) nazwa Instytutu, w którym jest asystentem; 9. termin nad-syłania prac upływa z dniem 15 paździer-nika 1929. Miarodajna jest data stempla pocztowego; 10. prace na konkurs należy składać wzgl. nadsyłać pod adresem: dr. Marjan Kostowiecki, Lwów, Zakład Anat. Opisow., Piekarska 52; 11. szczegółowy regulamin Funduszu dla popierania pracy naukowej członków Stowarzyszenia Asy-stentów U. J. K. i Akad. Med. Wet. we Lwowie znajduje się w sekretariacie Sto-warzyszenia, adres jak pod 10. i może służyć członkom do wglądu.

— Pensjonaty! Nowo otwarty Magazyn pościeli R. Drzała, Lwów, ul. Chorążczy-zny 5, przed kinem „Apollo”. poleca: kołdry 18 zł., materace, przeróbka kołder 6 zł., materaców 8 zł. 4664

=○=

— W dzisiejszym dodatku ilustro-wanym „Słowa Polskiego” podajemy miłośnikom sportu szereg interesują-cych zdjęć sportowych, m. i. zdjęcia z lekkoatletycznego meczu Polska — Rumunia, rozegranego we Lwowie przed dwoma tygodniami, który zakoń-czył się wysokocyfrowym zwycie-stwem Polski.

=X=

— Osobiste. Prymarjusz dr. Stani-sław Ostrowski, dermatolog, powrócił do Lwowa i objął urzędowanie.

— Konsulat łotewski we Lwowie. Minister spraw zagranicznych udzielił w dniu 17 lipca b. r. exequatur p. Wi-towi Sulimierskiemu, konsulowi hono-rewemu republiki łotewskiej, na obszar województw lwowskiego, stanisławow-skiego, tarnopolskiego i wołyńskiego, z siedzibą we Lwowie.

=X=

— Śp. Seweryn Kazimierowski. Z Kosowa otrzymaliśmy telegraficzną wiadomość, że zmarł tam wczoraj ra-no, 27 b. m., na udar serca śp. Sewe-ryn Kazimierowski. Pogrzeb odbędzie się prawdopodobnie pojutrze, we wto-rek, — we Lwowie.

=□=

— Prowokator bolszewiczy. Prze-chodząc wczoraj ul. Ormiańska na odnowionej kamienicy nr. 31, w której mieści się Związek Metalowców Pol-skich — Lwów I., zauważyliśmy na całej szerokości kamienicy, na tej mu-

rze zieloną farbą wypisane ogromne li-tery: „Niech żyje Z. S. S. R.”. Tą bez-czelną demonstracją władze nasze nie-wątpliwie zajmą się.

— Rekonstrukcja sądu okręgowego karnego. Gmach okręgowego sądu karnego, który od chwili wzniesienia w r. 1891 nie był odnawiany; podda-no obecnie rekonstrukcji. Przedewszy-stkiem zaprowadzono w nim światło elektryczne, gdyż dotychczasowe ga-zowe z powodu zepsucia przewodów, było niemożliwe. Odnówione zostaną sale rozpraw, gdyż duża dla sądów przysięgłych była już czarna od bru-du, korytarze również będą przemało-wane, pokoje sędziów i prokuratorów odnowione. Z powodu rekonstrukcji część biur przeniesiono do sądu apela-cyjnego a rozprawy odbywają się tyl-ko pilne, asesorskie. Rekonstrukcja potrwa do końca sierpnia.

— Przyjazd dzieci amerykańskich! W dniu 6 sierpnia przyjeżdża do na-szego miasta wywiezione z Ameryki dzieci z Ameryki. Komitet opracowuje program przyjęcia dzieci, które zaba-wią u nas dwa dni. Prawdopodobnie przyjedzie około 60 dzieci.

— Zniżka cen maki żytniej i chleba. Tymczasowy zarząd gminy król. n. Lwowa ustalił nowe ceny maki i pie-czywa z mocą obowiązującą od wtor-ku 30 lipca br. i tak: 1 kg. maki pszen nej 65 proc. w młynie 74 gr., u hurto-nika 75. w sprzedaży detali 80 gr., 1 kg. maki żytniej 70 proc. w młynie lub u hurtownika 40 gr., 1 kg. chleba z ma-ki żytniej ciemnej w piekarni 32 gr., w sklepie lub na straganie 34 gr., 1 kg. chleba z maki żytniej 70 proc. w pie-karni 43 gr., w sklepie lub na straga-nie 45 groszy. Cena bułek bez zmia-ny.

— W nrze 15 dwutygodnika „Świat Kobiecy”, tetniącym, jak zwykle ży-ciem i zajmującym aktualnościami, rozpoczął się druk powieści świetnej autorki angielskiej. May Sinclair, p. t. Anna Severn. — Poza tem ma-my korespondencje paryskie o modzie i o „Enaljach Polaka A. Teslara”, od-danych na usługi galanterji damskiej, artykuły I. Jabłońskiej: Armia Zbawi-ciela; Andrzej: Wyrafinowana złośli-wość; K. R.: Matłżeństwo na próbie, czy za wypowiedzeniem; poezje i wie-le innych. Wzwyż 100 uroczych mo-deli letnich czaruje oczy naszych pań. 6567

— Pożar powstał wczoraj o godzinie 11:40 w realności Izaka Haslera przy ul. Żółkiewskiej 46, w której mieści się szkoła żydowska. — Pożar powstał w komórce a straż pożarna pod kome-ndą instruktora Kociumbasa ogień na-tychmiast ugasiła. — Szkoda niezna-czna.

— Epilog zajęć czerwcowych. Wrę-czanie aktów oskarżenia 32 akademi-kom, oskarżonym o awantury czerw-cowa postępuje bardzo powoli. Do-tychczas wręczono pięć oskarżeń, co do reszty zaś nieznane jest miejsce pobytu obwinionych. Wobec tego, rozprawa, która miała się w połowie sierpnia będzie znacznie odroczonea.

=○=

— Kieszonkowiec w tramwaju. Nie-znany sprawca skradł wczoraj Tepero-wi Jakóbowi w czasie jazdy „ósemką”, złoty męski zegarek „Omega” z fał-cuszką wartości 50 dol.

— Okna trzeba zamykać. Zapamięta-to sobie dobrze p. Witold Majewski zam. przy ul. Leleweła 7, l. p., któremu złodziej wyniósł przez otwarte okno z mieszkania, całe ubranie wraz z por-tfelem w którym było 250 zł, gotówka oraz karta na broń.

— W czasie obławy na pl. Solskich i pl. Krakowskim aresztowani zostali: Schäfer Józef, Pankiewicz Tadeusz, Mohrer Moses, Witoszyński Leon, Za-wada Stefan, Hichański Józef, Wichon Akafja i Setna Katarzyna.

— Poderżnął sobie żyły nożem na obu rękach i wypił większą ilość jodyny w zamiarze samobójczym w realno-sci przy ul. Okowińskiego 4 Marjan

Zacharjewicz, lat 27. żonaty zam. przy ul. Kałecznej 1. 7. — Powodem był rozstrój nerwowy. — Pogotowie ratunkowe przewiozło desperata do szpitala powszechnego. Życiu jego nie grozi niebezpieczeństwo.

— **Za nielegalne przekroczenie granicy** aresztowany został Köller Emil, lat 25, rodem z Hamburga.

— **Czyje rzeczy?** W depozytach wydziału śl. P. P. we Lwowie ul. Kazimierzowska 1. 35, I. p., pokój Nr. 5, znajduje się 1 ubranie męskie granatowe, 1 spodnie siwe, 1 para mesztów damskich złotych i około 16 m. materji niebieskiej.

Rzeczy te zakwestjonowano u znanych złodziei. Poszkodowani zechcą się zgłosić celem rozpoznania z powołaniem się na L. dz. 2790/29.

==□==

□ **PRZEWORSK.** Z okazji przyjazdu pana Prezydenta Rzeczypospolitej do Przeworska, staraniem oraz kosztem magistratu i rady powiatowej, ubrana w zieleń i chorągwie o barwach narodowych wszystkie gmachy mieszczące w sobie urzędy jak również i domy prywatne. Inż. Chwałkowski należy się specjalne uznanie za kierownictwo i ofiarne prace kilkunastu nad ubraniem miasta i wystawieniem bram triumfalnych. Bardzo ładnie ubrany był budynek magistratu, starostwa, inspektoratu skarbowego, kasy skarbowej, rady powiatowej i Sokola. W dniu przyjazdu pana Prezydenta, tj. 19 bm. już o godz. 4 popoł. zgromadzili się w samym rynku i ulicach miasta nieprzeliczone tłumy ludzi. Pana Prezydenta w krótkiej mowie powitali panowie: starosta Adam Remiszewski, burmistrz miasta Walenty Rybacki i prezes OTR. ks. Stanisław Bulichowski, następnie pan Prezydent witał prezesów towarzystw i dzieci szkoły żeńskiej. Wkońcu pan Prezydent odbył przegląd oddziałów P.W., szczególnie imponująca wyglądała pełna kompania P.W. Sokola. Po przeglądzie P.W. pan Prezydent zwiedził cukrownię, serownię, ogrody ordynacji przeworskiej, poczem udał się na raut do ks. Andrzeja Lubomirskiego. W dniu 21 bm. przejeżdżał pan Prezydent przez miasto Przeworsk dwukrotnie, a to o godz. 4 popoł. do Dydnia w powiecie brzozowskim, zaś z powrotem o godz. 7.30 wieczorem do Łańcuta. W chwilach przejazdu p. Prezydenta przez miasto, bardzo liczne tłumy witały Go okrzykiem niech żyje, a muzyka miejscowego Sokola odegrała hymn narodowy.

==□==

Stan bezrobocia. Według danych Państw. Urzędu Pośrednictwa Pracy, ostatnie tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy za czas od 13 do 20 bm. wykazuje: 102.137 bezrobotnych, a w tem 30.868 kobiet. W stosunku do poprzedniego tygodnia bezrobocie zmniejszyło się o 2.224 osób. Znaczne zmniejszenie nastąpiło w okręgach: Warszawa 124, pow. warszawski 337, Włocławek 108, Częstochowa 404, Chrzanów 273, Lwów 142, Biała 462, Wilno 206, woj. śląskie 107, Bydgoszcz 137, Ostrów 108, Gdynia 233. Zwiększyło się natomiast bezrobocie w okręgach Żyrardów 136, Łódź 274, Piotrków 198, Ostrowiec 144, Lublin 209.

Wizyta marynarzy włoskich. W dniu 30 bm. przybywają do Gdyni dwa wojenne krążowniki włoskie, wioząc na pokładzie 200 kadetów morskiej szkoły wojennej w Livorno i kilkunastu oficerów. Dowództwo nad powyższymi jednostkami spoczywa w rękach admirała Rotta. Podczas postoju okrętów w Gdyni admirał Rott wraz z siedmiu oficerami marynarki włoskiej przybędzie w dniu 1 sierpnia do Warszawy, skąd 2-go wieczorem uda się do Poznania dla zwiedzenia P. W. K. Kadeci nie przybędą do stolicy, zwiędzą natomiast w dwóch partjach Wystawę Poznańską. Odjazd z Gdyni nastąpi w dniu 5 sierpnia r. b.

==X==

„Niszczenie PPS”.

RADA KASY CHORYCH WNOSI REKURS PRZECIW MIANOWANIU KOMISARZA RZĄDOWEGO

Wczoraj odbyło się posiedzenie rady Kasy chorych m. Lwowa, na którym uchwalono większością głosów wnieść rekurs przeciw wprowadzeniu Komisarza rządowego do Kasy chorych.

Zainteresowanie sprawą było małe, czego dowodem jest, że na 90 członków rady było obecnych tylko 38 członków, w tem 3 z grupy pracodawców.

Po dwóch przemówieniach w tem prezesa zarządu p. Chrystowskiego, który skarżył się, że wprowadzenie rządów komisarskich ma podłoże polityczne i że celem ich jest jedynie zniszczenie partji socjalistycznej, uchwalono wniosek formalny na zamknięcie

dyskusji tak, że przedstawiciel Klubu reformy Kasy chorych, nie otrzymał już głosu, poczem uchwalono większością głosów wniesienie rekursu.

Przeciw wniesieniu rekursu głosowali członkowie Klubu reformy Kasy chorych. Stoja oni na stanowisku, któremu daję dobitny wyraz tak na walnem zebraniu, jak i na łamach „Słowa Polskiego”, krytykując dotychczasową indolentną gospodarkę Kasy, która doprowadziła do deficytu sięgającego tak wysokich sum, że stało się koniecznością wprowadzenie do Kasy komisarza rządowego celem uzdrowienia stosunków.

==□==

Wieści z Podola.

Wiec p. Wincentego Witosa w Trembowli. Onegdaj odbył się wiec w Trembowli z udziałem p. Witosa, który zebranemu ludowi miał oświadczyć: „Pamiętajcie, że po żniwach, które mieć będziecie za dni kilka, czekają was żniwa drugie „jesienne”. Co ma oznaczać ta tajemnicza przepowiednia p. Witosa?

Z trzyklasowej Szkoły Handlowej TSL. Dnia 13 lipca br. odbył się pod przewodnictwem dra Franciszka Tomanka, dyrektora lwowskiej szkoły handlowej, egzamin końcowy półrocznego kursu handlowego dla dorosłych TSL. Do egzaminu przystąpiło 25 kandydatów i kandydatek, z tego 22 złożyło go z wynikiem pomyślnym. Frekwencjami kursu handlowego były osoby z rozmaitych zawodów, a w szczególności urzędnicy państwowi, samorządowi i prywatni, pomocnicy handlowi etc. Nauka odbywała się codziennie od godz. 7-mej do 9.35 wieczór. Przedmioty wykładane były następujące: księgowość, arytmetyka handlowa, nauka o handlu i wekslu, korespondencja handlowa polska i niemiecka, geografia gospodarcza, stenografia i nauka pisania na maszynach. Grono nauczycielskie stanowili: dyr. Władysław Wojtowicz, prof. Piasecki, dr. Kittner Karol, prof. Akselrad Jakób i p. Ceborska Olga. W niedzielę odbyło się uroczyste rozdanie świadectw uczestnikom kursu, a następnie wspólna fotografia.

Antypaństwowe występy Undowców w Mikulińcach. Pp. dr. Stefan Baran z Tarnopola, Antoni Huńko z Czernielowa ruskiego, Kuźmyn Mikołaj z Jeziernej, pierwsi dwaj posłowie, a ostatni senator Rzeczypospolitej Polskiej, wszyscy obowiązani na podsta-

wie złożonej przysięgi do wierności i pracy ofiarnej dla Polski, wiecowali dn. 15 bm. w Mikulińcach, wygadując na Polskę i nastrajając w ten sposób lud przeciw Państwu, tak, że przedstawiciel władzy administracyjnej widział się zniwolonym rozwiązać wiec. Zebrani odśpiewali „szczę ne wmerla”. Takie wiece są u nas niestety na porządku dziennym. Pytamy tylko, jak długo potrwa jeszcze ta tragikomedja z posłami i senatorami, wyposażonymi w hojne diety, idące w tysiące złotych miesięcznie na jednego, we wolne bilety kolejowe, po to, by Polskę osiabić, podkopywać, publicznie zdradzać. Czy nie dość już tego kłamstwa tak pojętych obowiązków posłów? Czy cierpliwość polska nie ma już żadnych granic?

Mianowania. Postanowieniem Pana Prezesa sądu apelacyjnego we Lwowie zamianowani zostali starszymi sekretarzami w VIII st. pl. pp. Reiser Dawid, Wartenfeld Samuel, Zieliński Franciszek dla sądu okręgowego w Tarnopolu, zaś pp. Mielniczuk Teodor i Stolzenberg Markus dla sądu grodzkiego w Tarnopolu.

Powsinogi Beskidzkie. W ub. czwartek dnia 18 bm. stosunkowo mała ilość widzów podziwiała w sali Sokola inscenizowany utwór w 6 obrazach „Powsinogi Beskidzkie”, przedstawiony przez zespół warszawski Athenium z Ireną Solską. Obrazy ilustrowano muzyką i śpiewem.

Okradzenie posła. Radykalny poseł ruski Ładyka zawiadomił organa bezpieczeństwa, że gdy się zdrzemnął w I. klasie pociągu, zdążającego ze Lwowa do Tarnopola, jakiś sprawca zabrał mu walizę z garderobą, pozostawiając go tylko w skarpetkach.

List z Ameryki.

Klub chłopców gazetowych. — Harcerze opiekunami lasów. — Cuda nocy polarnej i praca operatorów filmowych.

Nowy Jork, w lipcu.

Na Beacon Hill, w Bostonie, stoi wspaniały gmach urządzony z całym współczesnym komfortem. Dobrze obrazuje i sztychy zdobia ściany, na posadzkach leżą perskie dywany, a składka tygodniowa członków wynosi 1/10 dolara. Członkami klubu mogą być chłopcy gazetowi, od lat najmłodszych aż do lat 18. Założycielem jest adwokat Mr. Burroughs, który w roku 1903 przybył jako biedny chłopiec z Rosji do Ameryki.

Rozpoczął swoją karierę, jako sprzedawca gazet i dzięki wytrwałości i szczęśliwemu zbiegowi okoliczności doszedł do stanowiska, które pozwoliło mu myśleć o tych, którzy tak, jak on, niegdyś o głodzie i o chłódzie i w upalnych dniach, większa część życia spędzają na ulicy. Niejeden taki chłopiec gazetowy doszedł w kraju wszelkich możliwości do pieniędzy i sławy,

ale p. Burroughs chce każdemu z nich ułatwić wybór zajęcia. Założył więc swój klub chłopców gazetowych, wydał około 300.000 dolarów, a dziś całość przedstawia wartość pół miliona dolarów.

W klubie jest 26 klas i każdy chłopiec, wypowiedziawszy w biurze informacyjnym swe poglądy i życzenia na przyszłość, otrzymuje przydział w stolarni, drukarni, w klasie dyskusji politycznych etc. Klub kształci różne orkiestry, na harmonijce i na instrumentach smyczkowych, jazzbandy i chóry śpiewackie. Zawodowi atleci uczą się sportów i gimnastyki, sala bilardowa, rysunkowa stoi do dyspozycji członków, którzy w klubie spędzają czas od 7 do 9 wieczorem, resztę dnia poświęcając sprzedaży gazet, szkole i domowi własnemu. Klub posiada 25000 członków na ogólną liczbę 4000 chłopców gazetowych Bostonu.

Zabiegi pedagogiczne amerykańskie są często dość ciekawe i naśladowania godne. I tak zaimująca jest kampanja, w jakiej biorą udział mali chłopcy i dziewczęta, a której zadaniem jest zalesienie okolic, ogolonych przez działy i pradziadów z drzew i krzewów. I tu naturalnie zawiązał się klub. Członków posiada on 3163, a wszyscy zobowiązali się do sadzenia drzew, a jako że są obywatelami praktycznej i trzeźwej Ameryki, także do prowadzenia racjonalnej i zyskowej gospodarki leśnej. Wszystko pod nadzorem federalnych i państwowych leśników. Pracę organizują departamenty rolnicze. Przepisy stosownie do okolicy są rozmaite i każda okolica ma swój oddzielny klub.

Każdy chłopiec nowojorski, członek klubu, otrzymuje z urzędu państwowego nasiona i zobowiązuje się posadzić 1000 drzew w pierwszym roku, w drugim na podstawie doświadczenia i wycieczek do różnych lasów uczy się drzewoznawstwa, w trzecim stosuje ulepszenia w hodowli drzew. Oprócz klubów sadzenia drzew zajmują się i harcerze amerykańscy, którzy w swoich obozach pracują nad ulepszeniem drzewostanu i ostatniej wiosny zasadzili 500.000 drzew w różnych stronach Stanów Zjednoczonych. Urzędnicy państwowi obliczają, że do końca roku harcerze pobiją swój rekord zeszłoroczny i zasadzą więcej niż milion drzew.

Ostatnie upały dawały się we znaki i podbiegunowej wyprawie komandora Byrda, ale po dniach kilku nienaturalne ciepło ustąpiło i cały obóz Byrda wszystkie budynki, liny i druty pokryły się iskrzącymi brylantami lodu i szronu. Widok był tak piękny, że podniecił fotografów i operatorów filmowych ekspedycji do zdjęć przy świetle magneziowym. Operatorzy filmowi mają zadanie bardzo trudne. Aparaty psują się przy niskiej temperaturze, trzeba uważać, by oddech nie szedł w kierunku aparatu, bo osiadając na szkle zaciąga obraz mgłą. W atmosferze podbiegunowej wszystko paruje z niezwykłą wydajnością, tak, że człowiek stojący u wejścia jednego z domostw o tunelowym otworze wychodząc oddychając tyle pary, że ma się wrażenie, iż całe wnętrze przepełnione jest dymem. Automatyczne aparaty rozgrzewa się nad prymusem, a wielką przeszkodą dla operatorów są drobne igiełki, osadzające się na soczewkach podczas wichru lodowatego „Blizzard”.

Em.

Rozmaitości.

+ **Nowe prądy w parlamencie angielskim.** Symbolem zmian, które zaszły obecnie w Anglii w jej polityce wewnętrznej i zewnętrznej, jest do pewnego stopnia rozporządzenie Mac Donalda, nakazujące „przewietrzenie” sali posiedzeń w Izbie Gmin. W wielkiej tej sali, szczególnie podczas posiedzeń letnich, było do tego stopnia duszno, że posłowie tylko z trudem mogli wysiedzieć na miejscach. Że w sali jest niemożliwie gorąco, na to zgadzały się wszystkie partje, bez różnicy poglądów politycznych. Mac Donald, kazał w murze od strony Tamizy przewiercić 35 otworów, przez które będa przepływały „mowe prądy” do zatechłej atmosfery w Izbie.

+ **Oryginalny szyfr dyplomatyczny.** Pewien znany dyplomata szwedzki położył w dalekim kraju wybitne zasługi w swej służbie dla ojczyzny i król postanowił odznaczyć go Wielkim Krzyżem Orderu Wazy. Sztokholmscy koledzi zawiadomili go o tem wyróżnieniu telegraficznie. Wystąpił mianowicie depesze tej treści: „Mateusz II. 10”. Dyplomata zastanawiał się długo nad tajemniczym szyfrem, lecz wkońcu wyszukał odpowiedni rozdział w ewangelji św. Mateusza, gdzie znalazł słowa: „Ujrzeł gwiazdę i uradował się niezmiernie”.

==X==

Poradnik fotograficzny.

Błony celulooidowe.

Materiałem, najczęściej używanym na zdjęcia fotograficzne, są płyty szklane z emulsją bromosrebrną; prócz nich służą na zdjęcia także błony celulooidowe (filmy) z taką emulsją.

Błony istnieją w dwu postaciach: jako długie wstęgi, mieszczące obok siebie 6, 8, lub 12 zdjęć kolejnych (błony zwijane), oraz jako kartki pojedyncze we formie zdjęć, używane w kasetach zwykłych w miejsce płyt szklanych (błony ciete), albo też w pakietach po 12 błon, umieszczonych w kasecie odrębnej (błony pakietowe).

Błony zwijane i pakietowe dają tę dogodność, że po dokonaniu wszystkich zdjęć można je w pełnym świetle dziennym wyjąć z kamery, względnie z kasety, i zastąpić świeżymi do dalszych zdjęć; nie potrzeba zatem udawania się do ciemnicy, lecz można kolejno zrobić kilkadziesiąt zdjęć na drodze, zwłaszcza, że błony są lekkie i nie ulegają stłuczeniu, a zwijane zabierają ponadto niewiele miejsca, jako nawinięte na cewki okrągłe.

Mimo to są błony materiałem mniej pewnym niż płyty szklane. Błony pakietowe niezawsze leżą zupełnie płasko, zdarzyć się zatem może, że niektóre miejsca na negatywie są mniej ostre od innych, zwłaszcza, gdy zdjęć dokonano pełnym otworem obiektywu jasnego (F:4.5—F:6.3). Błony zwijane nie mają tej wady, dadzą się bowiem napiąć gładko pomiędzy dwiema cewkami; dzieła natomiast z pakietami łatwość elektryzowania się przez tarcie. Skutkiem tego pojawiają się nieraz na błonach przy wywoływaniu plamy ciemniejsze lub smugi, jako objawy wydławań elektrycznych, psujących całą wartość negatywu.

Wywoływanie błon pakietowych odbywa się tak samo, jak wywoływanie płyt szklanych; należy tylko wyjąć je z pakietu i pooddzierać je z papieru czarnego, które są do nich przyklejone na jednym brzegu. Nie należy kłaść tych błon jedno na drugie w miseczkę z wywoływaczem lub utrwalaczem, gdyż łatwo zlepią się ze sobą i roztwory nie mogą działać na miejscach zlepionych.

Większa trudność sprawia wywoływanie błon zwijanych. Można wprawdzie poprzecinać je na zdjęcia pojedyncze wedle kresek oznaczonych na czarnym papierze, który je owija; zdarza się jednak łatwo, że mimo tego odetnie się części zdjęcia, nieraz bardzo potrzebne. Ponadto kartki porożcinane nie leżą płasko w roztworach, lecz zwijają się w rurki i zlepią się ze sobą brzegami przeciwnymi; stąd niezbędne są do nich „napinacze” z drutu, utrzymujące je płasko w roztworach.

Można wprawdzie wywoływać całe wstęgi naraz w osobnych przyrządach lub we wanienkach dostatecznie długich; wtedy jednak traci się możliwość wywoływania odrębnego zdjęć niedoświetlonych lub prześwietlonych, oddzielnie od zdjęć trafnie naświetlonych.

Do wywoływania i utrwalania błon służą te same roztwory, co do płyt szklanych; ponieważ błony zazwyczaj mają emulsję bardzo bogatą w srebro, można wywoływać rozcieńczoną równą ilością wody, aby uniknąć zbyt wielkich kontrastów na negatywach.

Ponieważ podłoże celulooidowe błon jest dość cienkie i wskutek kurczenia się warstewki żelatynowej podczas schnięcia zwiłaby się w rurki, opatrzone fabryki także odwrotną stronę błon warstewką żelatynową. Z tego właśnie powodu błony zlepią się ze sobą tak łatwo we wywoływaczu i utrwalaczu, a także we wodzie podczas płukania. Należy zatem i przy

płukaniu błon uważać na to, aby nie stykały się i nie zlepiły ze sobą, a podobnie, aby ostre krawędzie jednych nie zdrapywały warstewki drugich.

Ostrożności podobnej wymaga ich suszenie. Nie można kłaść mokrych błon na bibułę, aby wyschły podobnie jak odbitki papierowe, gdyż przyklepiłyby się do bibuły. Nie można podobnie stawiać ich w rowkach koziołka do suszenia płyt, gdyż są na to za cienkie i pogięłyby się lub posklejały ze sobą. Błony muszą wisieć swobodnie przy schnięciu, aby się z niczym nie stykały; można je tedy nadsiać

w rożkach na szpilki i wbić te szpilki we wystającą ramę okienną lub we futrynę górną u drzwi, lepiej jest jednak chwycić ich rożki w kleszczyki drewniane i kleszczyki te zawiesić rzędem na sznurku poziomo rozpiętym.

Poprawianie negatywów na błonach osłabianiem lub wzmacnianiem odbywa się tymi samymi roztworami, co u płyt szklanych. O jednym tylko pamiętać należy przy wszystkich zabiegach z błonami: oto alkoholi (spirytus), aceton, eter i t.p. środki rozpuszczają celuloide, nie można zatem stosować ich w żadnym roztworze do błon celuloidowych.

J. Świątkowski.

DZIAŁ SZACHOWY.

Redaguje: **Tad. Horak**

Nr. 5.

28 VII. 1929

L. 15. C. MANSFIELD, Bristol.

1 nagr. „Falkirk Herald” 1929.

Cz.: Ke4, Gg8, Sa3, P:b6, f2, f4 (6).



B.: Ka2, Hb7, W:d7, h3, G:h7, h8, S:d5, e5, P:c3, f5 (10).

Mat w 2 posunięciach.

L. 16. K. A. L. KUBBEL, Leningrad.

Specjalna nagr. „Svenska Dagbl.” 1929.

Cz.: Kb5, P:b6, b7 (3).



B.: Kb3, S:b4, e4, Pa7 (4).

Mat w 3 posunięciach.

L. 17. LIMBACH, Lwów.

„Revista Le Sah” 1928.

B.: Kg2, Hf7, We3, G:c8, g3 (5)

Cz.: Kg5, Gf6 (2).

Mat w 2 posunięciach.

Termin nadsyłania rozwiązań do 7 VIII b. r.

Poprawka. Ostatni „Dział szachowy” ma mieć Nr. 4 i datę 21 VII 1929.

ROZWIĄZANIE ZADAŃ.

L. 3. T. Horak. 1. Gh7—d3 i grozi 2.

He6—c4 mat.

1... Kd4xd3; 2. He6—d5 mat.

1... Wd2xd3; 2. Sa1—c2 mat.

1... Ge2xd3; 2. Sh2—f3 mat.

1... Sc1xd3; 2. Sa1—b3 mat.

1... Sg3—e4+; 2. He6xe4 mat.

1... d6—d5; 2. He6—e3 mat.

L. 4. T. Horak. Analizując powyższe zadanie, dochodzimy do wniosku, iż ostatnim posunięciem czarnych mogło być jedynie tylko g7—g5!; wobec czego posunięciem rozwiązującym jest: 1. f5xg6! (en passant), tempo.

1... Gg8—f7; 2. Se5xf7 mat.

1... Gg8xe6; 2. Wc7xh7 mat.

1... Se8—g7+; 2. f6xg7 mat.

1... Se8xf6+; 2. Gd8xf6 mat.

1... Se8xc7; 2. g6—g7 mat.

1... h7xg6+; 2. Se5xg6 mat.

L. 5. T. Horak. 1. Sc4—e5 i grozi 2. He4—c6 mat.

1... Kc5—d6; 2. Se5xd3 mat.

1... Wc7, Sd4; 2. Se5xd3 mat.

1... Wd7—d6; 2. He4—c4 mat.

1... Wd7—d5; 2. He4—b4 mat.

1... Wh7—h6; 2. Se5xd7 mat.

1... Sf5—e7; 2. Se5xd7 mat.

L. 6. T. Horak. 1. Ge5—d4 i grozi 2. He7—c5 mat.

1... Kd5xd4; 2. Wh1—d1 mat.

1... Wa4xd4; 2. Wh1—h5 mat.

1... Ga1xd4; 2. e2—e4 mat.

1... Wa4—c4; Hc7—d7 mat.

Rozwiązanie uboczne: 1. Wh1—d1+, dowolnie: 2. e2—e4 mat.

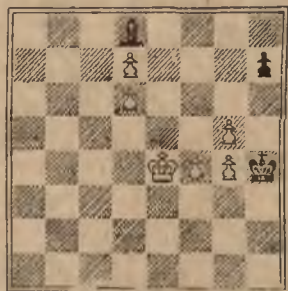
Rozwiązanie zadania L. 7.

1. Welxe5+, d6xe5; 2. Hg3xe5+, Hc7xe5; 3. Gd5—c6+, Wa6xc6; 4. Wd1—d8 mat.

L. 18. R. RETI.

„Basler Nachr.” 15 VI 1929.

Cz.: Kh4, Gd8, Ph7 (3).



B.: Ke4, P:d6, d7, f4, g4, g5 (6).

Białe, zaczynają i wygrywają.

I. TURNIEJ ROZWIĄZANIOWY „SŁOWA POLSKIEGO”.

Zgromadził — jak na sezon wakacyjny — liczną grupę uczestników. Ogółem nadesłano 31 rozwiązań, z czego 18 błędnych. Trafne rozwiązania nadesłali pp.:

Lwów: T. Jezierski, M. Kmietowicz, W. Kuźmiński, S. Limbach, S. Niedźwiedzki, S. Popiel, A. Pajak (5) i K. Zegarski (3, 6).

Mikuliczyn: Dr. M. Aman.

Czajkowiec: J. Pneryńska.

Tustanowice: T. Babel.

Worochta: Ad. Wagner.

Mszana Dolna: Z. Papp.

Losowanie nagród odbyło się w lokalu redakcji „Słowa Polskiego” w obecności redaktorów dr. St. Kupczyńskiego, W. Humena i T. Horaka dnia 25 bm. z następującym wynikiem: 1-szą nagrodę, rocznik „American Chess Bulletin” zdobył p. Dr. Aman, Mikuliczyn. 2-gą nagrodę Theoretische Abhandlung ueber die „Italienische Partie”, napisaną przez A. Ritten’a, otrzymała p. J. Pneryńska, Czajkowiec, 3-cią nagrodę Klecki „Gra w szachy” uzyskał p. M. Kmietowicz, Lwów.

Nagrody premijowanym Czytelnikom wysyłamy pocztą.

Zaznaczamy, iż w niedalekiej przyszłości rozpiszemy kwartalny konkurs rozwiązań.

Partia L. 6.

Grana w paryskim turnieju 9 VI 1929.

Gambit Falkbeera.

B.: F. Lazard. Cz.: Dr. S. Tartakower. 1. f2—f4, e7—e5; 2. e2—c4, d7—d5; 3. e4xd5, c7—c6; 4. d5xc6, Sb8xc6; 5. d2—f3, Qf8—c5; 6. Sb1—c3, Sg8—f6; 7. Sg1—f3, 0—0; 8. f4xe5, Sc6xe5; 9. Gc1—g5, Wf8—e8; 10. Sc3—e2, Se5xf3+; 11. g2xf3, Hd8—d4; 12. c2—c3, Hd4—f2+; 13. Ke1—d2, Hf2xf3; 14. Se2—g3, Gc5—e3+; 15. Gg5xe3, Hf3xe3+; 16. Kd2—c2, Gc8—e6; 17. Hd1—d2, He3—b6; 18. Gf1—g2, a7—a5; 19. Wh1—e1, a5—a4; 20. Sg3—e4, Sf6xe4; 21. Gg2xe4, f7—f5; 22. Ge4—f3, Ge6—b3+; 23. Kc2—b1, We8xe1+; 24. Hd2xe1, Gb3—f7; 25. Kb1—c2, Wa8—e8; 26. He1—f1, Hb6—d6; 27. Hf1—f2, b7—b5; 28. a2—a3, Ge6—b3+; 29. Kc2—d2, Hd6 f4+. Białe poddały.

WIADOMOŚCI.

Górny Śląsk. Turniej klubów związkowych o mistrzostwo dał wyniki następujące: 1. Klub szachowy „Goniec” 17½ p. (4 wygr.), 2. „Bielsko-Bielski Klub szacho-

wy” 18 p. (3 wygr.), 3. „Ruda 1924” 11½ p. (2 wygr.), 4. Sekcja szachowa Zw. Urzędników 7 p. (1 wygr.), 5. Klub szachowy „Pierwszy” 6 p. (0 wygr.).

Paryż. W klubie szachowym „Potemkin” rozegrano w czasie od 12—30 czerwca br. turniej międzynarodowy. Palme pierwszeństwa zdobył Dr. S. Tartakower 8 p., 2.—4. miejsca zajęli wspólnie Bazatz, Colle i Snosko-Borowski, mając po 7 p., 5. i 6. Thomas i Zukerman po 6 p., 7. F. Lazard 5½ p., 8. i 9. Kotlanowski i Schwarzmann po 5 p., 10. Dr. Seitz 4½ p., 11. pna Menszyk 3 p. i 12. Duchamp 2 p.

Bradley—Beach. W turnieju mistrzów wyszedł pierwszy bez przegranej Dr. A. Alechin, zyskując 8½ p. (9 partyj), 2. L. Steiner 7 p., 3. i 4. Kupszyk i Turover po 5½ p., 5. Fox 5 p., 6. Marschall 4½ p., 7. Kevitz 4 p., 8. H. Steiner 2½ p., 9. Citron 2 p., 10. Bigelow ½ p.

Berlin. Staraniem berlińskiego związku szachowego odbył się turniej o mistrzostwo miasta. 1-sze i 2-gie miejsce dzieli Ahues i Richter każdy po 6½ p., 3. i 4. Koch i Relstab po 5 p. Zawodników 10-ciu.

Lwów. Mistrzostwo Klubu R. K. S. i T. U. R. na rok bieżący zdobył M. Seinfeld 34 p. na 38 możliwych. Drugie miejsce osiągnął Karasz, trzecie E. Dykl. Kierownikiem Sekcji szachowej R. K. S. i T. U. R. obrano M. Seinfelda, który stanie w jesieni o turnieju o mistrzostwo Lwowa. Sekretarzem powyższej sekcji został E. Dykl.

Sport.

Dziś: godz. 10: Korty LKT, ul. Pełczyńska 57. Turniej tenisowy WKT (Warszawa)—LKT; godz. 10: Lokal klubowy Hasmoniej, ul. Friedrichów 5, Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie LOZPN; godz. 15: Korty LKT, ul. Pełczyńska 57, Zakończenie turnieju tenisowego WKT—LKT; godz. 15.30: Park sportowy Czarnych: Hasmonia i B—Rekord; godz. 15.45: Boisko Pogoni: Pogoń—Ukraina; godz. 17: Park sportowy Czarnych: Legia (Warszawa)—Hasmonia.

Sędziowie na niedzielne mecze ligowe. W niedzielę rozegrane zostaną dwa mecze ligowe, przyczem mecz Garbarnia—LKS w Krakowie prowadzić będzie sędzia p. Krukowski, a mecz Warta—1 FC w Poznaniu kpt. Baran.

R. K. S. zawiadamia, że od bieżącego tygodnia treningi wszystkich 3 drużyn R. K. S. odbywać się będą na własnym boisku za rogatką gródecką. Bliższych informacji można zasięgnąć w sekretariacie klubu, Rynek 8, w godzinach urzędowych między 7—8 wieczorem.

Polonia bydgoska — mistrzem okręgu pomorskiego. Mistrzostwa klasy A okręgu pomorskiego zostały już zweryfikowane i tytuł mistrza przyznano Polonii (Bydgoszcz).

Niemieccy piłkarze grają w Katowicach. W Katowicach w dniu 31 bm. odbędzie się mecz Dresdener S. C. przeciw 1 FC.

LEKKA ATLETYKA.

Eliminacje lekkoatletyczne. Przed wyjazdem lekkoatletów do Budapesztu na mecz z Węgrami 4 VIII br. odbyły się w Warszawie dwie eliminacje, przyczem w biegu na 400 m przez płotki Małaszewski osiągnął walkoverem czas 60.6 sek., a w biegu 1500 m Mędrzycki miał czas 4:13.6, bijąc Małanowskiego, który biegu nie skończył. Jaworski, For nie stanęli na starcie.

Wyjazd Barana na mecz z Węgrami jest narazie bardzo wątpliwy, gdyż przebywa on obecnie na kursie wychowania fizycznego w Szwecji.

Adamczak i Wieczorek nie pojadą, gdyż skok o tyczce został usunięty z programu. Udział Małaszewskiego został zdecydowany, a co do towarzystwa Petkiewicza na 1500 m, to pojeździe Mędrzycki. Kusociński nie pojedzie, a miejsce jego na 5 km obejmie Sawaryn.

Wyjazd lekkoatletów do Budapesztu. Wyjazd polskiej reprezentacji lekkoatletycznej do Budapesztu nastąpi w dniu 2-go sierpnia o godz. 22.45 z dworca głównego. Wycieczkę prowadzi pp. Weintal i Lepkowski oraz trener p. Klumberg.

Z zarządu LOZLA. Podokręg lekkoatletyczny w Przemyslu organizuje w niedzielę 4 sierpnia br. o godz. 3 popoł. na Stadionie Wojsk. 5-bój o mistrzostwo okręgu i podokręgu. Wpisowe od zawodnika wynosi 1.50 zł. Zgłoszenia przyjmuje sekretarz Podokręgu A. Jaskulski, Przemysł, Kopernika 2, najpóźniej do środy 31 bm. Nagrody w żetonach dla 3 względnie 5 pierwszych zawodników, zależnie od ilości zgłoszeń; pozatem każdy zawodnik kończący 5-bój otrzyma dyplom. Biegna drużności 502 m o podłożu żużlowem. Zawody odbędą się według przepisów PZLA.

Pięciobój panów o mistrzostwo Polski odbędzie się dnia 15 sierpnia br. w Bydgoszczy. Wpisowe od zawodnika wynosi 1.50 zł. Zgłoszenia wraz z wpisem należy nadsyłać na ręce przewodniczącego Komisji Sportowej Pom. OZLA pod adresem: J. Głowacki, ul. Śniadeckich 18, w lokalu p. Żółkiewicza w Bydgoszczy do dnia 8 sierpnia br. do godz. 17 włącznie.

W świecie mody.

Nieco o modzie, spostrzeżenia ogólne.

O dobrym guście i subtelnym wykwincie danej jednostki sądzić nie wolno jej sukien i okrywek, ale według rozlicznych szczegółów, które tworzą całość jej toalety i najbliższego otoczenia. Szczegóły te nie zwracają naszej uwagi o ile istnieją i są szarmonizowane, ale ewentualny ich brak, lub niestosowny dobór, świadczy iż dana osoba nie ma poczucia harmonii całości, a może... i to nawet częściej, niema środków na jej stworzenie.

Swoją drogą czasem jedna wstążeczka, jeden kwiat lub ładny naszyjnik, umiejętnie zastosowane, wywołują wrażenie większe niż cała sukienka, zaś ładny, oryginalny trzewik zdola podnieść całą, nieraz zupełnie przeciętną toaletę.

Wszystkie takie szczegóły dadzą się zauważyć nie tylko przy toalecie strojnej ale także sportowej i podróżnej, w ogóle we wszystkich okolicznościach życia.

Dzisiaj omówimy niektóre drobnostki, których każda kobieta potrzebuje w ży-

natrz, dalej idzie pudło na kapelusze, w którym będzie także miejsce na chusteczki do nosa i pończochy; konieczne potrzebne w podróży i na letnisku będą paski rzemienne z rączką, obejmujące w rulon zwinięty pled, wreszcie nieodzowny neseser z przyborami toaletowymi. Poza tem dobrze jest mieć większą torebkę o zabkowanym zamknięciu która wystarczy na zabranie rzeczy potrzebnych nam na wycieczkę jedno lub dwudniową. Do kuferka włożymy kasetkę z dwoma flaszeczkami, jedną na wodę toaletową, a drugą na perfumę. Parasolkę na plażę, „en-tout-cas“ i, o ile udajemy się także w góry, kufel lub siekierkę, włożymy do odpowiedniego futerału na „parasole“.

Parasolka na plażę jest zwykłą sporządzone z jakiegoś niepalącego materiału do prania lub naoliwionego papieru, stelarz płaski, z wielu drutów złożony. Pokrycie powinno harmonizować z ubiorem a przedewszystkiem z płaszczem kąpielowym.



ciu codziennem, a zwłaszcza w okresie wakacyjnym, zmian miejsca pobytu, więc krótszych, czy dłuższych podróży.

Ryzykując narażenie się na nazwę snobów, zaczniemy od przedmiotu zbyt kownego, ale bardzo użytecznego na wsi i na letnisku tj. gramofonu. O ile nabywamy wtedy gramofon, powinien on być niewielki, w podróżnej skrzynce z rączką, ułatwiającej transport. Pokrycie kasetki powinno być tego samego koloru co wszystkie przybory podróżne, a sam jej kształt nie zwracający zbytnio uwagi, tak by nie można zaraz powiedzieć: „o, ta pani wozi ze sobą gramofon!“ Przypominamy że osoba prawdziwie elegancka dba o to by cały jej bagaż był w jednym kolorze.

O! ten bagaż. Samo sprawienie go jest przyczyną wielu trosk, gdyż kufr walizy, torby podróżne itp. są kosztowne, a zbyt wielka oszczędność w tym kierunku była by wielkim błędem. — Wszak sam wygląd bagażu mówi o kulturze właściciela, przytem przedmioty te służy się raz na wiele lat, więc i lepszy ich gatunek dobrze się opłaca. Osoba podróżująca potrzebuje przeciętnie czterech przedmiotów, służących do opakowania zabieranych ze sobą rzeczy: w pierwszej linii większego kuferka ręcznego, który obecnie bywa zwykle szafką na rzeczy, bardzo praktyczny co do rozdziału miejsca wew-

Zamiast płaszcza kąpielowego używa się teraz często krótkiego kąpielowego zaklećka, szykownego a wygodniejszego do zapakowania niż płaszcz. Pod zaklećko wkładamy kostium trykotowy, ozdobiony techniką intarsji i ukośnym pasem, koloru kontrastującego z barwą całego kostiumu (Fig. I). Na plaży przyda nam się bardzo małe prześcieradło z materiału „sponge“, które wkładamy do torby kąpielowej z tego samego materiału, wraz z buteleczką wody toaletowej, kremem do rąk, chustką do nosa, kluczami, okularami od słońca itp. drobiazgami (Fig. III.).

Do uzupełnienia kostiumu spacerowego, potrzebujemy barwnej chustki na szyję. Należy mieć ich kilka, by móc je często zmieniać. Przy fig. XIV podajemy trzy wzory takich szalików, jeden w deseń „drukowany“, drugi z koronkowym a trzeci z haftowanym brzegiem.

Na wieczorową suknię narzucamy duży szal w formie kwadratowej chustki, który da się ładnie drapować (Fig. XI).

Koniecznym uzupełnieniem toalety są eleganckie rękawiczki. W tym roku znowu są modne sztylpy, do sukien spacerowych ściągane na rękawy i klamkę, do strojnych, haftowane ściąganiem gobelinowym lub „petit point“.

Na wycieczki w góry i w ogóle wszelkie eskapady letnie warto mieć tzw.

„zabiją skórę“ pelerynę z przeźroczystego a kompletnie nieprzemakalnego materiału, bardzo lekką i dającą się zło-

żyć iak by można ją schować do kieszeni lub małej torebki.

W tym roku jako nakrycie głowy na plaży bardzo modne są małe czapeczki w kształcie czapek amerykańskich marynarzy jak fig. X.

Życie gospodarcze.

Tygodniowy przegląd giełdowy.

Lwów, 27 lipca.

Na rynku dewiz i walut sytuacja bez zmian. Kursy utrzymane. Obroty bardzo skromne.

Na Giełdzie papierów dywidendowych naogół zastój w obrotach. Brak popytu i podaży; usposobienie bezochotne.

Papiery procentowe również w zaniedbaniu.

Papiery państwowe t. j. dolarówka i pożyczka inwestycyjna sporadycznie pożądana przy kursach wyższych.

Na Giełdzie zbożowej zaznaczyła się z początkiem tygodnia lekka zniżka cen, w szczególności potaniały otręby, które po zniesieniu ograniczeń wywozowych raptownie i dość znacznie podskoczyły w cenie. Ruch bardzo mały i to przeważnie poza Giełdą. Naogół sytuacja wyciekająca przy niskiej tendencji. Na targu pojawia się ostatnio żyto stare, świeżo młócone, za które płacono powyżej ostatnich notowań.

E. F.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 27 lipca. (Tel. wł.).

W obrotach pozagiełdowych dolar gotówkowy 8'88. Rubel złoty 4'62. Dla akcji tendencja mocniejsza, obroty małe.

GIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa, 27 lipca. (Tel. wł.).

Londyn 4'85 i trzy ósme. Paryż 3'92 i pół. Bruksela 13'90. Rzym 5'23 i jedna ósma. Madryt 14'59 i pół. Berno 19'24 i pół. Berlin 233'84 i trzy czwarte.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa, 27 lipca. (Tel. wł.).

Londyn 43'28. Nowy York 11'25. Zurych 58'30.

W Ameryce już dawno zrozumiano, co to jest PRZEMYSŁ NARODOWY!

Dlatego też dzisiaj CO ? ROBOTNIK MA WŁASNY SAMOCHÓD!

Z giełdy lwowskiej.

Dywidenda w złotych	Wartość nom. w złotych	Kursy szacunkowe z 31/12 1928	Akcje notowane	W czasie od 22—27 VII br.	
				Kurs najniższy	Kurs najwyższy
10—	100—	110.50	Bank Hipoteczny	—	—
—	100—	105.50	Bank Przemysłowy	—	—
16—	100—	183—	Bank Polski	—	—
13.50	100—	224—	Browary	—	—
—	—	44—	Cegielski	—	—
16—	100—	235—	Chodorów	128—	129—
3—	100—	72.50	Chybie	—	—
—	—	100.50	Lokomotywy	—	—
4—	20—	32.50	Gazolina	21.25	22—
2—	10—	28.25	Gazy wschodnie	—	20.50
—	—	3—	Karpalit	—	—
8—	100—	105—	Oikos	—	—
2.50	25—	28.50	Parowozy	—	—
—	25—	5.25	Pezet	—	—
—	25—	6—	Pocisk	—	—
—	50—	165—	Siersza górnicza	—	—
0.30	1—	3.50	Supertostal	—	—
0.20	—	0.11	Tepege	—	—
2—	25—	21.75	Tesp	130—	132—
10—	100—	142—	Zieleniewski	—	—
—	100—	106—	5% pożyczka dolarowa	62—	65.50
—	5 dol.	110—	4% pożyczka inwestycyjna	— 75	109—
Akcje niekotowane					
—	—	0.02	Elektrosan	—	—
—	—	0.25	Foresta	—	—
—	—	0.75	Gazy zachodnie	—	—
—	—	18.50	Jaworzno	—	—
—	—	0.15	Lun	—	—
—	—	30—	Lesienice	—	—
—	—	8.25	Olkusz	—	—
—	—	5—	Polski przemysł naftowy	—	—
—	—	280—	Przeworsk	—	—
—	—	17.50	Radziwiłł	—	—
—	—	60—	Schön	—	—

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się
20 groszy.

KUPNO I SPRZEDAŻ
12 groszy za wyraz

Parcele budowlane, wille i kamienice z wolnymi mieszkaniami we Lwowie, folwarki, majątki

na sprzedaż 6524

Biuro Dra Jana Dziurzyńskiego
we Lwowie, pl. Bernardyński 11.

BRYLANTY oraz inna biżuterię kupuje po wysokiej cenie Dąbrowski-Rozwarszewski, Lwów, (Hotel Georgea), Akademicka 2. 6553

FORTEPIAN krótki, krzyżowy Fritz prawie jak nowy okazuje do sprzedania. Zielona 38, I. p. drzwi na prawo. 6565

FORTEPIAN w bardzo dobrym stanie wyjątkowo tanio, za 800 zł, zaraz sprzedam. Senatorska 10 parter, od 6-7. 6557

FORTEPIANY, PIANINA wszelkiego rodzaju stałe kupuję, płacę najwięcej. — Kopernika 26, Skleniarski. 6541

FORTEPIAN lub pianino tylko dobrej marki kupię bezwzględnie. Podać cenę i markę. Administracja Słowa pod „Przybysz”. 6540

PARKE JAMNICZKÓW angielskich, czarnych podpalanych, 11 miesięcznych, po rodzicach premiowanych dyplomem honorowym, medalem złotym i srebrnym, ostrych na lisa, czystych, bardzo miłych, ładnych — sprzeda i przyjmie zamówienia na brązowe szczytarki tejże rasy: „Hodowca”. Słowo. 6345

WANNY trwałe kąpielowe w wielkim wyborze poleca Zaręba, Ossolińskich 14. 6535

SAMUCHODY okazujące, także najnowsze modele najkorzystniej sprzedaje Automobilowe Biuro Inż. Z. BRAUN, Tarnowskiego 7, telef. 74-9a. 6049

KAMIENICA piętrowa rowo wybudowana, wolne 3 pokojowe mieszkanie do sprzedania. Wiadomość: Potockiego 111. 6459

WILLA komfortowa czteropokojowa, piąty pokój służy na parcie dwustronnej 390 m² kw. względnie mniejszej do sprzedania w okolicy Listopada ul. Orzeszkowej Nr. 4, tel. 65-01. 6175

FUTRA wszelkie wykonuje starannie, gustownie, sumiennie, dogodne spłaty. Pracownia futer Karola Schürera, Senatorska 10. (Boczna Romanowicza). Telefon 69-55. 6265

ŁÓŻKO kuchenne 13 zł. Siatkowe 40. Skrzynkowe tapicerowane 50. Umywalki 5. Włóki 27. Materace 3 poduszki 30 zł. Włosienne 75. Otmiany roblinowe 55. Kanapki rozkładane 55. Bufalki rozkładane 45. Łóżko mosiężne 200 złotych. TAKS, Lindego 6. 6082

DWA auta, limuzyny 6-cio i 4-ro cylindrowe Overland Whipper z powodu rozwiązania spółki po cenie własnych kosztów na dogodnych warunkach na sprzedaż. Lwów, Nabelaka 49, Puchalski, między 2-gą a 4-tą. 6501

BIŻUTERIE, wyroby ze złota i srebra, najkorzystniejszą cenę za kupno — Jan Seitenreich, Lwów plac Marjański 5. 4951

POSADY POSZUKIWANE
5 groszy za wyraz

MEYNAZ samodzielny, dobry konstruktor poszukuje posady, na żądanie złoży kaucję. Listy do admin. pod „Bezdzietny”. 6526

PANNA władająca perfect francuskim (kilkuletni pobyt zagranicą) poszukuje posady nauczycielki francuskiego, sekretarki. Zgłoszenia do administracji pod „Zmiana”. 6528

LESNICZY, 18 lat praktyki lasowej, zna się na zakładaniu bażantarni i chowie bażantów szuka posady od zarządcy leśniczego, lub podlesniczego rewiru do Administracji Słowa polskiego pod „Uczniwy”. 6483

RZĄDCA-pomorzanie, średnia szkoła rolnicza, dłuższa praktyka we wzorowych majątkach na Pomorzu, oparty na chlubnych świadectwach, referencjach, znający się na wszystkich gałęziach gospodarczych, kawaler lat 24, zmienia posadę od zaraz. Odpowiedz A Ostrowski, Obory, p. Dederkały, pow. Krzemieniec. 6510

UKOŃCZONA seminarzystka poszukuje posady prywatnej nauczycielki. Zgłoszenia „Nauczycielka” poście restante Rawa-Ruska. 6543

OSOBA inteligentna, sympatyczna i wesoła poszukuje zajęcia w charakterze towarzyszy lub i. p. przez kilka godzin dziennie. Listy do administracji Słowa Polskiego pod „Nirwana”. 6549

ZARZĄDCA dóbr, starszy kawaler, z dobrej rodziny sumienny, pedant, ze szkołą rolniczą dublańską, 30 lat praktyki, zmienia posadę każdej chwili. Łask. zgłoszenia „Rozległa praktyka” Słowo. 6546

SOLIDNA osoba, lat średnich, znająca się na gospodarstwie i kuchni poszukuje posady do zarządu domem. Poczta Straków, folwark Łąka. „Solidna”. 6542

WOLNE POSADY
10 groszy za wyraz.

KSIEGOWY do fabryki potrzebny. Oferty „Lwów” Słowo Polskie. 6514

GOSPODYNIA energiczna, uczciwa, wszechstronnie obnażona gospodarką wiejską z doświadczeniem referencjami poszukiwana do majątku Równe-Wołyńskie skrzynka 198. 6509

ZARZĄD dóbr i lasów Horyniec przyjmie zaraz praktykanta lasowego z dłuższą praktyką. Zgłoszenia: Zarząd dóbr Horyniec. 6410

PENSIJONATY I UZDROWISKA
10 groszy za wyraz.

HALLEROWO. Ciepłe kąpiele morskie i pensjonat „Warszawianka”, czynny do 15 września. Kanalicja, wodociąg, tenis, pianino, salon towarzyski. Poczta i stacja na miejscu. Wiadomość: poczta Wielkowieś, powiat Morski, Babińska. 5772

KOSOW, za Kołomyją, pensjonat E. Łukaszewskiej poleca pokoje z pierwszorzędnym utrzymaniem. 594

DIETETYCZNO-Klimatyczne Sanatorium Dra Domańskiego, uwzględnienie hydroterapii chorób kobiecych. — Góry — las — rzeka. — Choroby płucne wyklucone. Ochończe poczta Sanok. 3930

PRZEZ SKUTECZNĄ A TANIA REKLAMĘ POWIETRZNĄ



POLSKA WYTWÓRNI SAMOLOTÓW Sp. Akc.

Warszawa, Natolińska 13., — tel. nr. 501-45.

Biała Podlaska — tel. 58. Adres telegr. „LOT”.

WSZELKICH INFORMACJI NA ŻYCZENIE UDZIELA:

PRZEDSTAWICIELSTWO

NA

MAŁOPOLSKA

POSTĘP

BIURO OGŁOSZEŃ

I REKLAMY ŚWIETLNEJ

Ludwik Andrusiak

LWÓW, ROMANOWICZA 10.

TEL. 45-45.

ŻĄDAJCIE OFERT!

6563

DOGODNE WARUNKI PŁATNOŚCI.

JASTARNIA morze, pensjonat „Liliana”, pokoje wolne z utrzymaniem, bez. 6562

KRYNICA, Pensjonat Wrzos, w przedlicznym położeniu obok nowych łazienek, kuchnia wykwinna poleca pokoje jedno i dwu osobowe. — Stanisława Srokowskie. 6025

NIEMIROW-ZDRÓJ willa pod „Matką Boską” obok lasu i rzeczki poleca pokoje z utrzymaniem siedm zł. dziennie. Zgłoszenia: Górka, Niemirów-Zdrój. 6518

OKOLICA ROŻUŁCZA, pokoje z utrzymaniem do wynajęcia. Obozowa 6, I p., od 3-5. 6505

LESNICA, Zasków na Brzuchowicach, od 10, VII, wolny soneczny pokój dla rodziny, wikt dobrowolny. Porozumienie osobiste. 6541

ROŻUŁCZ, poczta Jasienica Zamkowa, willa „Ada”, wśród lasów szpilkowych, pokoje z utrzymaniem do wynajęcia. 6553

MIESZKANIA, SKLEPY, LOKALE
10 groszy za wyraz

WILLA komfortowa, czteropokojowe mieszkanie wolne, ogródek, Listopada. Cena 5.500 dolarów sprzeda Centralna Agencja, Kopernika 14. 6559

POKÓJ frontowy umeblowany dla pań urzędniczek zaraz do wynajęcia. Wiadomość w masarni ul. Łyczakowska 35. 6516

KORRESPONDENCJA PRYWAT.
20 gr. za wyraz.

NIE WYJEJŻDZAM. Bądź spokojny, nie się niezmienię, tylko tęsknota wielka. Moc całusów. Sienka. 6518

T. T. T. Piedestal. Najserdeczniejsze podziękowanie za objawy łaski podczas przejazdu. 6533

P. W. K. POZNANI!!!

Zarząd dóbr i zakładów przemysłowych

ROMANA ŁUROWSKIEGO

FABRYKA SUKNA I KOCÓW

Leszczków, op. Warę, Małopolska 6181

uprasza o zwiedzenie stoiska firmy w Hali Konieckiej Nr. 46, — Bundy (burki) na wzór Stawuckich, Płaszcz myśliwski, Samodziały — Łodeny na ubranie, Derki na konie, Koco, Fledy. Sprzedaż detaliczna wprost z fabryki. Prosimy żądać pocztą cenników i próbek



NADESZŁY
SŁOJE
GUMY
APARATY
SPRĘŻYNY

WECK I REX

Skład naczyń kuchennych porcelany i szkła

ROMAN KALCZYŃSKI

UL. SOBIESKIEGO 10-12.
6177 TELEFON 1-57.

PAPIER SZKLANY DO ZAMYKANIA SŁOJ!!

ODNOWIENIE SAMOCHODÓW

w szczególności wszelkie roboty tapicerskie, lakiernicze systemem „DUCO” i blacharskie uskutecznia

WYTWÓRNI KAROSERYJ firmy „E S H A P E”

Łyczakowska 27. telefon 5841.

6383

POMOC LEKARSKA

Nowe sanatorium.

Sanatorium położniczo-chirurgiczne

„VITA”

Lwów, Listopada 22.

urządzone z luksusowym komfortem 2 sale operacyjne, sala porodowa i stacja dla niemowląt. Pokoje słoneczne z bieżącą zimną i ciepłą wodą. Ogród, garaże, winda osobowa. Pobyt z całonocnym utrzymaniem i usługą od 15 zł. dziennie. Dowolny wybór lekarza. Otwarcie 1 sierpnia br.

Zgłoszenia w Dyrekcji
Telefony 73-03 i 77-07.

6547

Zarząd.

ROZNE DONIESIENIA

10 groszy za wyraz.

ZŁOCENIE srebrzenie wykonuje solidnie i najtaniej. Wł. Buszek, Lwów, Akademicka 6, tel. 18-45. 4055

2 000 ZŁOTYCH miesięcznie może osiągnąć każdy z wielką łatwością, jeżeli tylko zgłosi się o objęcie zastępstwa w Powszechnej Unii Kredytowej Lwów, Sykstuska 8, tel. 9-98. 6598

Inż. LUCJAN TURNAU: Żywnienie bydła rogatego. Nakładem Księgarni Polskiej B. Rołomickiego została wydana książka, napisana przez wybitnego hodowcę. Dzieło to spotka się niewątpliwie z wielkim zainteresowaniem, zwłaszcza w kręgach praktycznych rolników. 6550

MĘŻCZYŹNI

cierpiący na niemoc płciową, otrzymają za zwrot kosztów przesyłki w wysokości 1 zł. ewent. znaczkami pocztowymi bezpłatnie moją książkę o mym sensacyjnym wynalazku:

„HEUREKA 305”

Adres: ARTUR INDIG Nr. 5. LŁUJ (Rumunia), ul. Universitate 1. 4616

CIŁODNICE SAMOCHODOWE

wszelkich typów naprawia i wykonuje nowe ZAKŁAD BLACHARSKI 6562

A. SŁAWIK Ossolińskich 8.

Futra

męskie i damskie, gotowe oraz wszelkie przeróbki najtaniej Solidne wykończenia.

Skład i pracownia futer

K. C WYNARA

ul. Krzywa 10. Lwów ul. Ruska 18. obok Banku Hipot. 6493

Pamiętaj, że tylko wówczas będzie dobrze w Polsce, gdy się wyzbedziesz nalogu kupowania zagranicznych towarów.

Do wiadomości wszystkich polskich artystów rzeźbiarzy!

Bank Gospodarstwa Krajowego ogłasza konkurs na projekt płaskorzeźb, mających zdobić kamienną elewację nowego budynku banku w Warszawie, przy ulicy Al. Jerozolimskie Nr. 1.

W konkursie mogą brać udział wszyscy Artyści Polscy.

Termin składania prac 1 października 1929 roku. Warunki konkursu oraz bliższe wyjaśnienia można otrzymać w Kierownictwie Budowy Banku Gospodarstwa Krajowego Warszawa, Al. Jerozolimskie Nr. 1. 6552

OGŁOSZENIE O PRZETARGU.

Śląski Urząd Wojewódzki w Katowicach rozpisuje niniejszem publiczny pisemny przetarg ofertowy na wykonanie budowy linii kolejowej normalnotorowej „Cieszyn—Zebrzydowice—Moszczenica” los 1. od km. 0.0 do km. 1.657, położonej na terytorium gminy miasta Cieszyn.

Przedmiotem przetargu jest wykonanie robót ziemnych podtorza wraz z przepustami, przejazdami, przełożeniem dróg i wód bieżących łącznie z dostarczeniem wszelkiego materiału budowlanego.

Plany szczegółowe, przedmiary, wykazy, przepisy techniczne, oraz ogólne i szczegółowe warunki wnoszenia pisemnych ofert i prowadzenia budowy przeglądać można w Wydziale Komunikacji Śląskiego Urzędu Wojew. w Katowicach, gmach Województwa IV piętro, pokój Nr. 890 od dnia 29 lipca 1929 r. w godzinach urzędowych.

Oferty wraz z załącznikami składać należy do dnia 12 sierpnia 1929 r. godzina 11-ta w Kancelarii Wydziału Komunikacji pokój 874 w zapieczętowanych kopertach z napisem „Oferta na budowę linii kolejowej normalnotorowej Cieszyn, Zebrzydowice, Moszczenica los 1.” a to tylko na osobnych formularzach, które nabyć można w wyżej wspomnianym Urzędzie w cenie po 20 złotych.

Wadium w wysokości 5% łącznej ceny ofertowej, złożyć należy przed terminem otwarcia ofert w Głównej Kasie Skarbowej w Katowicach, w gotówce lub w papierach wartościowych w myśl rozporządzenia Ministerstwa Skarbu z dnia 10. X. 1927 r. L. 5284/III.

O wykonanie powyższej budowy ubiegać się mogą tylko firmy, wykazujące się długoletnią praktyką w budowie kolei, odpowiednią zdolnością finansową, niezbędną dla uruchomienia budowy, wreszcie posiadaniem odpowiedniego inwentarza budowlanego.

Oferty na częściowe wykonanie dostaw i prac budowlanych nie będą uwzględnione.

Śląski Urząd Wojewódzki zastrzega sobie wolny wybór oferenta.

Za Wojewodę

(--) Dr. Banaszkiewicz

Naczelnik Wydziału Komunikacji.

6551

„CLETRAC” IDEALNY AMERYKANSKI TRAKTOR GĄSIENICOWY

5 modeli o sile na hału: 12, — 20, — 30, — 40 i 100 KM.

PRZEBÓJ W UPRAWIE ROLI!



CLETRAC nie ugniata gleby, nie tworzy grudy. Nacisk na rolę mniejszy od stopy człowieka umożliwia pracę siewnikiem na uprawionej glebie, zapewnia lepsze kłótkowanie ziarna i bogatsze zbiory.

CLETRAC wykonuje wszelkie roboty na roli w polu i na gumnie. Pracuje cały rok tak na równinach i wzgórzach jak na moczarach, w lesie, na lodzie, w śniegu i wszędzie tam gdzie inny traktor z miejsca nie ruszy. Gdzie niema drogi sam ją sobie toruje.

CLETRAC służy ponadto do popędu wszelkich maszyn rolniczych, młynów, tariatków itp. oraz do przewożenia ciężarów. Doskonałością swoją i wszechstronnością użycia wyprzedza „Cletrac” o całe lata inne traktory.

Prosimy żądać ofert i prospektów

6570

GÓRNOŚLĄSKIE TOWARZYSTWO PRZEMYSŁOWE

Centrala: Warszawa, Sewerynow 3. Oddział: we Lwowie, ul. Senatorska 11 a
Telefon 221-44, 247-54, 247-56. — Skrót telegr. GETEPE. Telefon 46-90

NAJTANIEJ koldry, koce materace, poduszki, prześcieradła, poszewki, sienniki
poleca **Kazimierz Skibiński**
Lwów, Kopernika 4, — telefon 51-19.
Tylko naprzeciw Szkowrona. 6289
Pensjonatom i zakładom 10% opustu

Każdy może zakupić **Magiel** ręczny pokojowy, tanio solidnie

BRACIA BISKUPSCY S. A. Fabryka maszyn KOZOMYJA.
Zastępstwo nasze na Lwów powierzyliśmy Firmom Bracia Inż. Neyman Chorążczyzny 16 i M. Kierski Kopernika L. 4. 5238

RAKIETY TENNISOWE naprawia ang. aparatem „Welacy” począwszy od 12 zł. za nacię „ 60 gr. za strunę
J. Mikosiński 5935
Zabawki i Paplery
Lwów, ul. Krzywa 25 (obok Akademickiej) Sprzedaje najtaniej struny angielskie i in. przybory tenisowe.

Meble oraz wózki dzieciinne na dogodnie warunki podczas wakacji po cenach niższych do 20% poleca
Magazyn **STEIL i SKA**
Mebli
Lwów, Kazimierzowska 28, telef. 64-13. 6061

60% drożej płacicie za meble w sklepach. 4637
Kupicie zatem meble wprost w fabryce

„**FAMETA**” **FAKRYKA** **MEBLI**
Lwów, ul. Krasickich 18a. Tel. 52-48.

MEBLE KLUBOWE I SALONOWE

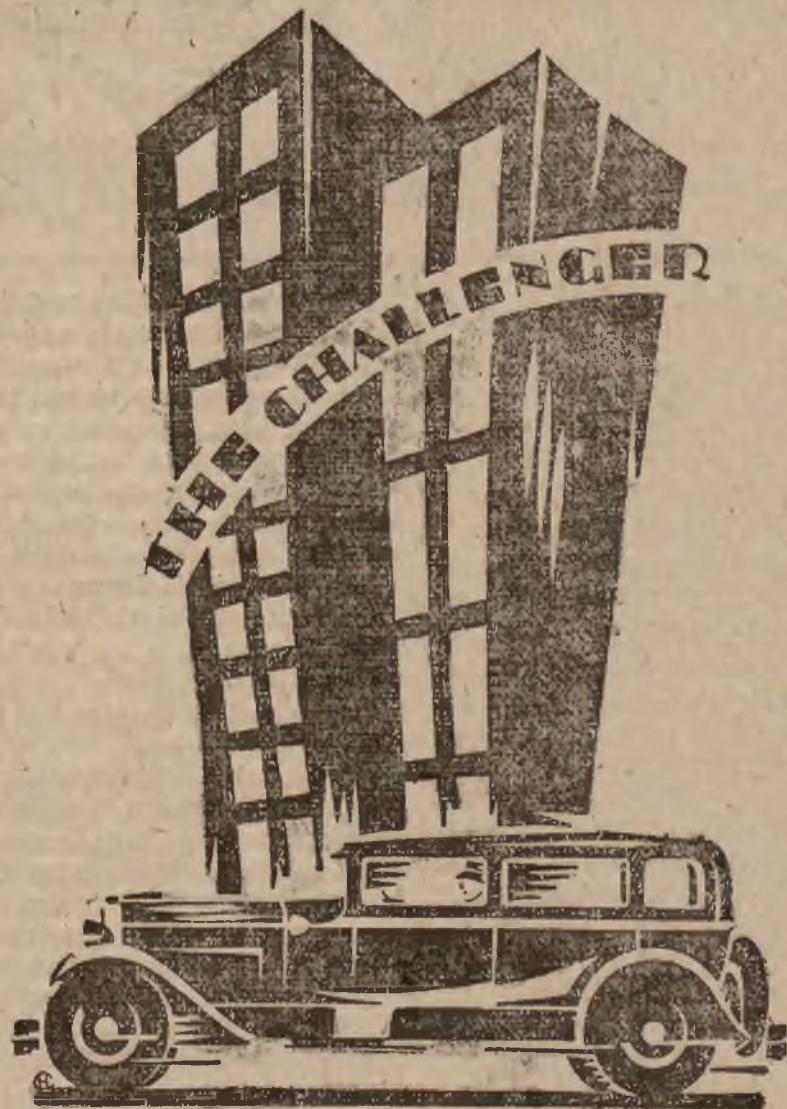
gotowe i na zamówienie oraz przyjmuje wszelkie roboty tapicersko dekoracyjne tak w mieście jak i na prowincji 5932

PRACOWNIA TAPICERSKA

WŁ. PROKOPEK

Lwów ul. Zimorawicza L. 6. Telef. 44-25

Meble na raty! ceny gotówkowe oraz
MEBLE tapicerowane własnego wyrobu najtaniej w „**DOROTEUM**”
Leona Sapiehy 34, tel. 15-01. 6124



ESSEX

TANI LUKSUSOWY SAMOCHÓD SZEŚCIOCYLINDROWY

Limuzyna 2-drzwiowa w kolorze standardowym szarym . dol. 1.465
Limuzyna 4-drzwiowa w kolorze standardowym brązowym dol. 1.595
Limuzyna 4-drzwiowa 6-cioosobowa w kol. stand. granatowy. dol. 1.690
Za nieznaczną dopłatą każdy może otrzymać samochód Essex w dowolnym kolorze. Bliższe informacje: „**AUTO-PALAT**”, Lwów, Jagiellońska 20. 6551

WIELKI SUKCES SAMOCHODU

PRAGA-PICCOLO

NA VIII. RAIDZIE MIĘDZYNARODOWYM A. P. 1929 R.
PRZEŚCIGNĄŁ 14 SILNIEJSZYCH MASZYN
z 42.25 PUNKTAMI DODATNIEMI

CENA WOZU 4-DRZWIOWEGO z 2 KOŁAMI — OCLONE
dol. 1.250.—

6523

Reprezentacja na Małopolskę, Śląsk i Wołyń Lwów, Jagiellońska 7. Tel 3-05.



MICHAŁ WIĘCEK
FABRYKA SIATEK
do ogrodzenia
i wkładów siatk. do łózek.
Lwów,
ul. Pełczyńska 24.
Telefon Nr 15-81.

MOTOCYKLE
N. S. U.

światowej sławy modele 1929 r. na
balonach 300 i 500 ccm do nabycia
w f-mie „AUTOSPORT”
Lwów, Słowackiego 2. Tel. 38-16.
Tamże akcesoria samochodowe i
oryginalne części do Chevroleta.

Kto chce ZACHOWAC
swoje ZDROWIE
Powinien UŻYĆ TYLKO

PRIMEROS
PREZERWATYWY

ZAMIEĆ TYLKO PRIMEROS
wśródzie

6494

TAPETY
FIRANKI DEKORACJE
T. KYŚIAK I SYNOWIE
Lwów

pl. Smolki 4 — Tel. 40-09.
ul. Kościuszki 20, tel. 19-85

1020



WALCZMY O CZYSTOŚĆ I ZDROWIE

5115

EDWIN JĘDRKIEWICZ.

S A D.

(Ciąg dalszy).

— A może i od niego poszło: Pewnie że od niego... Wargi poruszały mu się przez chwilę, ale już bezgłośnie.

Neogarniona, mroźnem powietrzem świtu lodowata cisza zaległa szalas. Przygniotła go bezgłośnym, potwornym ciężarem, z każdą chwilą rosnącym. Przez skorupę głuchego odretwienia, w jakim siedział od dłuższego czasu, odczuł Grzegorz straszliwy jej nacisk, drgnął pod nim nareszcie. Tych troje ludzi przed nim, zastygłych teraz w martwym bezruchu, to wszystko, co się tu tej nocy między nimi działo, poczęło z mglistego kształtu zmyły przedzierzgać się w niezrozumiałą jeszcze w tej chwili ale obrzydłą, nienawistną prawie i nie do zniesienia rzeczywistość. Co on tu robi jeszcze między nimi? — Przecież to jeszcze jego tu mają za intruza, za przyczynę tego wszystkiego! Zerwać się, pójść, nie popatrzeć na nich więcej!

Podniósł się ciężko przełamując resztki odretwienia. Ale ten jego ruch jak by wyzwolił i tamtych z pod straszliwego urzeczenia martwoty. Pierwsza podniosła się Janina. I Grzegorz przystanął znowu mimowoli na jej widok.

Z zaciśniętymi twardo i zaciekle waskimi ustami i z zaschłą w drewnianym bezwyrazie twarzą zarzuciła na siebie zdecydowanym ruchem pelerynę, wzięła laskę. Nie patrząc na nikogo minęła mężczyzn jak martwe rzeczy i wyszła z koliby, prosto, bez wahanja. Wiktor odprowadził ją lekliwymi oczyma. Zakreślił się bezradnie w miejscu. Potem podszedł do Jerzego.

— Jerzy, przecież nie może iść tak sama — wskazał za nią z przykrem zakłopotaniem.

Tamten podniósł dopiero teraz głowę mrugnął powiekami.

— Aha, tak — odpowiedział monotonie. Siadł leniwie na ziemi, automatycznie zasznurował buty. Zgarznął ocie żalę i bylejak do plecaka graty. Ruszył ku wyjściu nie zwracając uwagi na Wiktor krzającą się nerwowo koło swych rzeczy. Przy drzwiach jednak stanął. Odwrócił się ku Grzegorzowi. Chwilę patrzyli sobie w oczy. Pochylony pod ścianą nad plecakiem Wiktor przerwał swoje zajęcie i śledził ich przez ramie z niepokojem.

Ale w zszarzałej twarzy Jerzego nie było nic prócz jakiegoś tępego zastanowienia. Widok tej tak zupełnie w ciągu kilku godzin zmienionej twarzy wraz z niezmiernem uczuciem ulgi, że ci ludzie już sobie idą, przysłonił całkowicie niechęć Grzegorza. Patrzył na tamtego prawie ze współczuciem, prawie z ochotą do jakiegoś cieplejszego odruchu.

Jerzy poruszył wargami jakby próbując rozewrzeć skurcz, w którym się zacięły. Napróżno. Wtedy krótkim, obcym zupełnie u niego ruchem, którego niezwykłość uderzyła zarówno Grzegorza jak Wiktor, kiwnął Grzegorzowi głową. Nie wiedząc jak i kiedy odrzekł Grzegorz słowem z głębokich pokładów jestestwa dobytem:

— Z Bogiem.

Tamten wychodził już ciężko, niedarnie. Wiktor zakłopotany i niepewny zarzucił plecak, szukał jeszcze czegoś, dreptał w miejscu. Zdecydował się wreszcie. Z nieśmiałym niby-uśmiechem podszedł do Grzegorza.

— Do widzenia — powiedział cicho uklonił się, zawahał. — I... i dziękuję mi panu za... za... — zmieszał się jeszcze bardziej, bąknął niewyraźnie i pędkiem: — Za gościnę...

Grzegorz uśmiechnął się mimowoli pokłonił głową. Podali sobie ręce, skrzypnęła furtka koliby.

Grzegorz wyprostował się i przeciągnął. Odetchnął głęboko, bardzo głęboko. Jak po zrzuconiu nieznośnego go ciężaru. Czuł w głowie huczący wir. Zaczął dorzucać drwa do ogniska, kiedy usłyszał szybkie kroki. Po dźwignął głowę prawie ze strachem. W drzwiach stał znowu Wiktor. Zgorączkowany, zmieszany.

— Proszę pana — mówił zdyszany, bez tohu prawie — ja chciałem... chciałem panu powiedzieć... Pan mnie uważa za pewnie za szubrawca, za paszoży-

ta?... a wiem! Widzi pan a ja... ja jestem tylko nieszczęśliwiec — choć wobec Jerzego byłem i świnia, ja wiem. Ale i on wobec mnie... Widzi pan, ja mam taką manję prześladowczą, że... że... że skończę obiedem, wie pan? A on — wskazał za siebie — trzymał mnie tą manją jak na łańcuchu — o, nie tak ordynarnie, wprost — odpowiedział na mimowolne wzdygnięcie się Grzegorza — nie, tak delikatnie, sprytnie. Dziś mi jeszcze powiedział, że jestem „zbzłokowany” — słyszał pan? Ale to nie o to wszystko chodzi. Widzi pan, tej nocy, tu, coś się stało — ja wiem: coś strasznego między nami dwójkiem, nieszczęście, tragedia, ja wiem, może i między mną a Jerzym... a przecie we mnie coś wstało — jakżeby powiedzieć? Ja tu uczułem, że jestem, jak inni, zdrowi — po dli ale zdrowi. To znaczy, że może to we mnie, to nie obiedem? I, wie pan, jeszcze coś: coś w sobie silnego uczułem — przestałem się bać jego — wskazał znowu poza kolibę — bo ja się go naprawdę bałem! Jak zmyły. I wie pan, jeszcze chciałem panu powiedzieć — bo taka... wdzięczność jakaś we mnie dla pana, że... że to od pana rzeczywiście wszystko wyszło. Ona miała rację, że od pana. Ja to także od początku czułem, ale teraz dopiero zdałem sobie sprawę, dlaczego: pan był tym pierwszym człowiekiem silniejszym od Jerzego.

(Dok. nast.)